Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 79. — ROK XLII.

CZWARTEK 21 MARCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

W myśl programu.

Nie można się łudzić: powrót do powszechnej służby wojskowej w Niemczech, wbrew wyraźnym postanowieniom piątej części traktatu Wersalskiego, to nie tylko romantyczny gest dotkniętego rzekomo w swym honorze wielkiego narodu, ale przedewszystkiem realizacja jednego z najważniejszych punktów **programu** politycznego Trzeciej Rzeszy, zdążającej celowo i konsekwentnie z jednej strony do odzyskania ziem utraconych podczas wojny wszechświatowej, z drugiej — do rozszerzenia granic państwa niemieckiego daleko na wschód kosztem terytorjów, które nigdy do niego nie należały. Dzisiejszym rządcom Niemiec, zbrojącym od stóp do głów, nie chodzi o bezpieczeństwo własnego kraju, bo nic mu naprawdę nie grozi. Nie chodzi im także o zatrudnienie mas młodzieży przez powołanie do życia półmiljonowej armji, ani tem więcej o możność urządzania parad wojskowych, tak ulubionych przez społeczeństwo niemieckie. Olbrzymia armja jest im potrzebna do czego innego. Chcą mieć w swych rękach środek, niezbędny dla urzeczywistnienia następnego punktu swego programu politycznego: obalenia postanowień terytorjalnych traktatu Wersalskiego oraz realizacji wielkich planów imperjalistycznych, z któremi bynajmniej nie ukrywają się najwybitniejsi działacze obozu hitlerowskiego.

Wchodzą zatem tu w grę sprawy o niesłychanie doniosłem, wprost historycznem, znaczeniu dla Polski. Pogwałcenie przez Niemcy traktatu Wersalskiego w dziedzinie jego postanowień terytorjalnych nie jest kwestją dotyczącą tylko Anglji i Francji, ale obchodzi ona w równej, a może jeszcze w większej mierze Polskę, gdyż furor teutonicus, jak przypuszczać należy, zwróci się nie na zachód, ale na wschód. I dlatego sądzimy, o czem już wspominaliśmy przed paru dniami, że w akcji dyplomatycznej, podjętej przez rząd angielski, a w której wezmą udział wszystkie państwa-sygnatarjusze traktatu Wersalskiego, nie może nie uczestniczyć Polska. Wprawdzie poseł Mackiewicz cieszy się już zgóry, że do tego nie dojdzie, że minister Beck nie przyłoży swej ręki do inicjatywy mocarstw zachodnich, wymierzonej przeciwko Niemcom, ale, miejmy nadzieję, że jego przewidywania się nie ziszczą. Chodzi o wspólne i solidarne wystąpienie państw, które złożyły swe podpisy pod traktatem Wersalskim i byłoby rzeczą naprawdę niezwykłą, żeby nie powiedzieć inaczej, gdyby wśród nich nie znalazła się Polska.

Układ berliński, który zainicjował porozumienie o stosunkach polsko-niemieckich, nie może iść tak daleko, żeby krępował Polskę w obronie jej najżywotniejszych interesów. Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech stworzyło nową sytuację, która z pewnością nie była brana pod uwagę, gdy podpisywano układ berliński. Nie może więc być on przeszkodą teraz, gdy nastąpił zamach na traktat Wersalski, obchodzący tak żywo Polskę i zapowiadający tak groźne dla niej konsekwencje.

Tem więcej nie może być przeszkodą, gdy się okazało, że porozumienie polsko-niemieckie, jeżeli chodzi o jego praktyczne następstwa, bez porównania więcej przynosi korzyści Niemcom, aniżeli drugiej stronie. W dziedzinie wielkiej polityki przyczyniło się do rozluźnienia sojuszu polsko-francuskiego i do izolacji Polski na terenie polityki międzynarodowej.

W Gdańsku porozumienie to oddało całkowicie władzę hitlerowcom, którego to faktu nie zrównoważą te problematyczne, bo nie przestrzegane przez senat gdański, koncesje, udzielone mniejszości polskiej. W sprawach stosunkowo drobniejszych, a jednak posiadających dla Polski duże znaczenie, Niemcy nie zdobyły się nawet na taki gest, jak przyznanie praw publicznych gimnazjum polskiemu w Bytomiu, co nawet organ wojewody Grażyńskiego — „Polskę Zachodnią" — wyprowadziło z równowagi. Natomiast propaganda hitlerowska szerzy się w zastraszający sposób na Pomorzu, przedewszystkiem w pow. morskim, w pobliżu granicy gdańskiej. Celem jej nie jest zdobywanie dzieci kaszubskich do szkół niemieckich, ale pokojowy plebiscyt na rzecz Niemiec, względnie Gdańska. Agitatorzy hitlerowscy, wyzyskując ciężkie położenie i bezrobocie wśród Kaszubów ofiarowują im swą pomoc pod warunkiem podpisania deklaracji, których dosłowną treść przytacza pelpliński „Pielgrzym". Zebrania, urządzane przez agitatorów hitlerowskich, gromadzą tłumy Kaszubów. Polskie kółka rolnicze rozsypują się, bo tracą swych członków na rzecz Landbundu. Na zebraniach wznosi się okrzyki: „Heil Pilsutski, heil Hitler" i tem się usypia uwagę władz.

Oto, jakie są następstwa porozumienia polsko-niemieckiego na jednym, nie najważniejszym zresztą odcinku. O innych wspominaliśmy powyżej. Trudno się więc dziwić, że stosunek opinji w Polsce do układu berlińskiego, zawsze bardzo daleki od entuzjazmu, staje się coraz bardziej krytyczny. Porozumienie, które zapewnia tylko jednej stronie korzyści, a drugiej daje jedynie platoniczne zadowolenie, że udało się doprowadzić do zmiany w stosunkach polsko-niemieckich, niema trwalszych podstaw i musi być uważane za koncepcję sztuczną, która nie wytrzyma poważniejszej próby.

Moment takiej próby zbliża się właśnie. Co do tego nie można mieć żadnych złudzeń. I to próby na bardzo szerokiej platformie, a nie tylko w dziedzinie bezpośrednich stosunków polsko-niemieckich. Teraz chodzi o to, żebyśmy z niej wyszli zwycięsko, bez szkody dla żywotnych interesów państwa, które nadal się mieszczą w ramach wiążących nas sojuszów i w solidarnej współpracy z państwami, stojącemi na straży traktatów pokojowych.

A. D.

Paryż, (PAT.) W wyniku decyzji powziętej podczas podróży min. handlu **Marchandeau** do Moskwy, rozpoczęły się wczoraj w Paryżu rokowania **francusko-sowieckie** w sprawie zawarcia **traktatu handlowego i żeglugi,** który ma stanowić stałą podstawę stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami.

—ooo—

Francja odwoła się do Ligi Narodów.

(Telegram Pol. Ag. Telegraf.).

Paryż, 20 marca. **Agencja Havasa komunikuje: Rada ministrów dzisiaj rano postanowiła, iż rząd francuski odwoła się niezwłocznie do Ligi Narodów w sprawie decyzji niemieckiej z dn. 16 marca, na mocy której Rzesza odzyskała swobodę zbrojeń i wprowadza obowiązkową służbę wojskową.**

Porozumienie mocarstw -- Min. Laval jedzie do Moskwy.

Paryż, 20 marca (PAT.) Jak słychać, dzisiaj rano **doszło do porozumienia pomiędzy trzema rządami: francuskim, angielskim i włoskim** w sprawie **projektu spotkania przedstawicieli trzech rządów, które nastąpiłoby w końcu bieżącego tygodnia.**

Paryż, (PAT.) Rada ministrów aprobowała dzisiaj rano **treść i formę protestu przeciwko decyzji Rzeszy z dnia 16 marca b. r.** Z drugiej strony rada ministrów postanowiła przyjąć zaproszenie, jakie otrzymał min. **Laval, by udał się do Moskwy,** w celu odbycia konferencji z delegatami sowieckimi. Data tej wizyty nie została jednak dotychczas ustalona.

Londyn. (PAT.) **Reuter** dowiaduje się z Foreign Office, iż **w sobotę w Paryżu** odbędą się narady przedstawicieli Francji. Włoch i W. Brytanji. Włochy mają być reprezentowane przez podsekret. stanu **Suvicha.** Min. **Eden** wyjedzie do Paryża w sobotę rano a wieczorem powróci samolotem do Londynu, skąd w niedzielę wraz z sir **John Simonem wyjedzie do Berlina.**

Ribbentrop nagle w Londynie.

Londyn, (PAT.) Do **Londynu przyleciał nieoczekiwanie** komisarz rozbrojeniowy Niemiec **von Ribbentrop,** który przybył jakoby ze **specjalną misją Hitlera dla rozmówienia się z min. Simonem,** co do treści zamierzonych w Berlinie rozmów. Nazewnątrz nagły przylot Ribbentropa ma mieć na celu przysłuchiwanie się jutrzejszym dyskusjom, jakie odbędą się w izbie gmin na temat sobotniego kroku Hitlera. Przylot Ribbentropa **zaskoczył rząd brytyjski.** Wysuwana jest możliwość nieoficjalnego kontaktu między Simonem i Ribbentropem na gruncie prywatnym.

Znamienne zaprzeczenie

Paryż, (PAT.) Agencja **Havasa** donosi z Londynu, że tamtejsze koła francuskie i brytyjskie **stanowczo zaprzeczają** ogłoszonej zagranicą wiadomości, jakoby ambasador francuski w Londynie **zaprotestował wobec sir John Simona** przeciwko nocie angielskiej, wysłanej onegdaj do Berlina.

Moskwa wyśmiewa „pierwszą przegraną" Anglji.

Moskwa, 20 marca (PAT). „Izwiestja" w artykule p. t. **„Zwycięstwo Berlina"** omawiają stanowisko W. Brytanji wobec wypadków, które zaszły ostatnio w Niemczech.

„Izwiestja" zaznaczają, iż Berlin mógł **odetchnąć spokojnie** otrzymawszy wiadomość, iż rząd angielski nie zaniechał wizyty Simona w Berlinie, mimo iż rząd Rzeszy postanowił sam określić przedmiot rozmów. **W tej grze rząd niemiecki odniósł zwycięstwo.** Prasa niemiecka mogła oświadczyć całemu światu, iż mocarstwa zachodnie, a przedewszystkiem W. Brytanja **spożyły pigułkę,** którą podał im Hitler. Rząd angielski zapytał raz jeszcze rząd niemiecki, czy kanclerz Hitler gotów jest odbyć konferencję na wszystkie tematy, zawarte w deklaracji z dnia 3 lutego, a minister Neurath odpowiedział z **uśmiechem: „Z wielką przyjemnością".**

Polityka brytyjska — piszą dalej — „Izwiestja" może być wyjaśniona **trzema** sposobami: pierwszy sposób polega na tem iż rząd brytyjski chce podjąć jeszcze raz próbę **wyjaśnienia sprawy.** Jest to jednak tłumaczenie nieprzekonywujące wobec jasnej gry Niemiec. Drugi sposób tłumaczenia polega na przypuszczeniu, iż rząd brytyjski **idzie na rękę życzeniom Niemiec faszystowskich.** Możliwe jest również trzecie wytłumaczenie: mianowicie, że W. Brytanja jest słaba i straciła całkowicie głowę. Wypadki, które nadejdą, okażą która z tych dwu ewentualności jest słuszna. W. Brytanja jednakże powinna w każdym wypadku **zapłacić za tę pierwszą przegraną grę.**

O czem piszą inni?..

Co może odpowiedzieć Hitler Simonowi?

W związku z zapowiedzią przyjazdu **min.** Simona do Berlina „Kurjer Warszawski" **pisze:**

„Hitler od lat marzył o przywróceniu Niemcom pełnej swobody działania. Traktat wersalski nazywał kajdanami. Ligę Narodów potraktował jako więzienie. Twórcę Locarna, Stresemanna uważał za zdrajcę. Konferencję rozbrojeniową odepchnął. Nie chciał brać na siebie żadnych zbiorowych zobowiązań pokojowych, lubo miał usta, pełne zgody i przyjaźni. A tu nagle przyjeżdża do niego minister wielkobrytański o którym wiadomo, że nie reprezentuje, nawet zdaleka determinacji jakiegoś A. Chamberlaina lub jakiegoś Churchilla i zaczyna mu wykładać, może jeszcze w stylu purytańskim, zasady pokoju i dobra, wynikającego z ich lojalnego stosowania. Jakież widoki ma podobny występ w Berlinie? Co może nań odpowiedzieć mąż stanu, który wyrósł w kulcie siły i przedewszystkiem ten kult rozwija w narodzie? Nie jest-że tu pewny jeden jedyny skutek: **że nastąpi nowa demonstracja bezsilności b. aljantów wobec niemieckich faktów dokonanych?"**

Zamiast paktów — sojusze.

P. sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej" nie przywiązuje żadnej **wagi do nowych** paktów, które Anglja chce **podpisać** z Hitlerem.

„Wyobraźmy sobie bowiem — **zauważa** — że Niemcy za **formalnie im** przyznane równouprawnienie w zakresie zbrojeń podpisali szereg paktów naddunajskich, nadreńskich, nadwiślańskich itd. Czy pakty te byłyby jakąkolwiek gwarancją, czy byłyby więcej warte, niż traktat wersalski? Z pewnością nie! posiadałyby co gorsza, wartości ujemne, bo stwarzałyby pozory bezpieczeństwa, prowadzące do rozbrojenia moralnego i materjalnego tych, co pozory braliby za rzeczywistość.

Zdaniem naszem, jest stokroć lepiej że Niemcy przez swoją politykę te pakty udaremniły, bo w ten sposób znikną z powierzchni polityki europejskiej złudzenia, a politycy europejscy powrócą do starych, wypróbowanych metod działania",

t. zn. do systemu sojuszów!

Decyzja Berlina, a Pojska.

„Robotnik" twierdzi, że

„zbrojenia niemieckie są wymierzone przedewszystkiem przeciw Polsce".

W istocie, mimo paktu polsko-niemieckiego z r. 1934., w Niemczech panują ciekawe stosunki. Raz za razem prasa polska alarmuje opinję, że **w szkołach niemieckich uczy się z podręczników ziejących nienawiścią do Polski.** Niedawno przytoczyliśmy parę takich podręczników. „Polska Zachodnia" donosi teraz znów o dwóch „Geschichts buch für die Jugend des III Reiches". — i „Geschichte des deutschen Volkes" Gallego. Pierwszy podręcznik — pisze organ wojewody śląskiego —

„przepojony jest nawskroś nietylko niechęcią, lecz nawet nienawiścią i pogardą do narodu polskiego. A równocześnie podręcznik ten jest wyraźną i zdecydowaną **propagandą haseł rewizjonistycznych i odwetowych".**

U nas konfiskuje się wszystko, co się zwraca przeciw III Rzeszy. W Niemczech zaś młodzież uczy się w szkole nienawiści do Polski, a nadto kolportuje się mowę Hitlera z 4. V. 1923. z następującym ustępem:

„Gdy załatwimy sprawę wojska, naród niemiecki zrozumie znowu, że politykę należy prowadzić siłą i tylko siłą".

Kolportuje się również swobodnie książkę Hitlera „Mein Kampf" z takim oto ustępem:

„Nie zachodnia, czy wschodnia orjentacja ma być przyszłym celem naszej polityki zagranicznej, tylko **polityka wschodnia w sensie zdobycia obszarów, niezbędnych dla naszego niemieckiego narodu".**

Konspiracja w szkole średniej.

Warszawski korespondent „Polonii" pisze o rządowych organizacjach młodzieży, a więc o „Legjonie Młodych" i o „Straży Przedniej" (w gimnazjach). Ale — pisze —

„poza temi jawnemi ramami ukrywają się jeszcze jakieś tajne nieznane ogółowi członków tych zrzeszeń, a może i władzom szkolnym zręby organizacyjne. Jest to fakt, ujawniony już dzisiaj, jeśli **chodzi o Legjon Młodych.**

A mianowicie: dla prac na terenie szkoły średniej istniała dawniej w Legjonie Młodych t. zw. **„Kolumna Młodych". Kolumna ta została przekształcona w obwód VII szkolny. Cała działalność tego obwodu jest zakonspirowana. Co więcej istnieje w zakresie jego działania t. zw. „Filarecja, konspiracja szkolna L. M."** (znak F.). **W związku z rozłamem, jaki się dokonał w jesieni 1934 r., praca kół tej „Filarecji",** została zawieszona, zdaje się dlatego, że Filarecja należała do czynników, zbuntowanych przeciw kierownictwu.

Nadto istnieją w **Legjonie Młodych** dwie wewnętrzne, tajne **organizacje** o charakterze „elitarnym": **„Alfa" i „Gwardja".** „Alfa jest organizacją kierowniczą, „Gwardja" — porządkową, żandarmeryjną".

Konspiracja w szkole średniej! I to konspiracja uprawiana przez czynniki sanacyjne! Jestże to możliwe?

53 proc.

Na marginesie odczytu prof. Krzyżanowskiego pisze „Nowy Dziennik":

„Według sprawozdań Komisji Budżetowej Sejmu **stan wykształcenia naczelników urzędów skarbowych** przedstawiał się w ten sposób, że w roku 1924 na 269 naczelników wyższe wykształcenie posiadało 108 t. j. 40 proc., zaś **wykształcenie niższe, lub bez wykształcenia 124 naczelników, czyli 45 proc.** Stan ten do roku 1931/32 uległ pogorszeniu, w roku tym bowiem wśród 349 naczelników urzędów skarbowych wyższe wykształcenie posiadało tylko 98 tj. 28 proc., niższe lub bez wykształcenia aż 183 tj. **53 proc.** Cyfr świeższych jeszcze nie mamy."

Zabawa w parlament.

Nikt jakoś dotąd nie zwrócił uwagi na fakt, że w tej chwili ten t. zw. czysty parlamentaryzm, który wprowadzono po wojnie, nie istnieje już w większości państw Europy; albo go bowiem wprost zniesiono, albo tak przefasowano, żeby go jego twórcy nie poznali. Ci, którzy piszą o zmianach ustrojowych w Europie, zajmują się głównie władzą wykonawczą, rządem i wielkiemi w tej dziedzinie przemianami. Natomiast nie zwracają uwagi na analogiczne przemiany po drugiej stronie, w przedstawicielstwie ludowem. A te są nie mniej ważne od tamtych.

OGRANICZENIE PARLAMENTARYZMU. — Prawie wszędzie, z wyjątkiem tylko Rosji, oparto po wojnie przedstawicielstwo narodowe na zasadzie swobodnego i możliwie najbardziej „sprawiedliwego" wypowiedzenia się ludności w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych. Dziś, patrząc z perspektywy lat kilkunastu, możemy powiedzieć śmiało, bez obawy popadnięcia w przesadę, że ten system powoływania przedstawicielstwa narodowego zawiódł. Dawał bowiem wszędzie, bez wyjątku, parlamenty rozbite na kilkanaście frakcyj, kłócących się z sobą o wpływy i o rządy — parlamenty o niskim poziomie kwalifikacji poselskiej — parlamenty żarte przez demagogję — parlamenty nie zdolne do zabezpieczenia trwałych rządów i do poważnej pracy ustawodawczej.

Było do przewidzenia, że kiedyś, wcześniej czy później, będzie musiał przyjść odwet. Tak się też stało. W r. 1935 poza Anglją, Belgją, Francją, Hiszpanją, Czechosłowacją i państwami skandynawskiemi niema parlamentu w typie r. 1920. Rosja, Włochy, Austrja, Portugalja, Niemcy — mają parlamenty wybierane przez partję rządową albo nawet nominowane przez rząd. Polska zaś, Jugosławja, Węgry, państwa bałtyckie, Rumunja — mają parlamenty wprawdzie wybierane formalnie na podstawie powszechności, ale za to z innemi ograniczeniami, bądź tajności, bądź proporcjonalności. Wybory parlamentarne odbywają się jawnie w niektórych państwach, np. w części okręgów na Węgrzech, a w całem państwie w Jugosławji.

ZABAWKA W PARLAMENT. — Nie należy sądzić, by to był już kres ograniczeń parlamentaryzmu. To, co się dzieje od roku we Francji, od paru miesięcy w Belgji, od paru lat w Hiszpanji — uzasadnia przypuszczenie, czy i w tych krajach nie nastąpią podobne wydarzenia. Parlamentaryzm bowiem tych krajów kompromituje się dalej; niczego się nie nauczył od innych krajów i prawdopodobnie się nie nauczy.

Pisaliśmy niedawno o złośliwym figlu, na który sobie pozwolił socjalistyczny klub w Izbie Deputowanych. Oto, kiedy prawica wystąpiła z wnioskiem o przyznanie prawa wyborczego kobietom podczas wyborów gminnych, wówczas klub socjalistyczny rozszerzył go o prawo wyborcze także na wybory parlamentarne, nie kryjąc się wcale z tem, że tego wniosku nie przyjmie Senat.

Przecież to jest zabawka w parlament. Przecież to kompromituje parlamentaryzm!

Nie lepiej spisała się Izba Deputowanych podczas ostatnich debat nad przedłużeniem służby wojskowej z 1 i pół roku na 2 lata. Pierwotnie był zamiar przeprowadzenia tego postanowienia w drodze osobnej ustawy. Ważność sprawy istotnie takby ją nakazywała załatwić. Aliści — kadencja Izby się kończy, a pp. deputowani wkrótce staną przed wyborcami. Nie mając odwagi powiedzieć wyborcom wprost, że sytuacja państwa wymaga przedłużenia służby wojskowej, załatwili sprawę — zresztą przy współdziałaniu rządu — w ten sposób, by i wilk był syty i koza cała.

Oto przypomnieli sobie w porę, że w ustawie o służbie wojskowej z r. 1928 jest paragraf 40, który pozwala rządowi (!) przedłużyć służbę wojskową, gdy tego będzie wymagało dobro państwa; ograniczyli się tedy do zawotowania rządowi swego przyzwolenia na wykorzystanie tego paragrafu... Teraz będą mogli wyborcom powiedzieć, że „nie uchwalili" przedłużenia służby wojskowej; a równocześnie wydaje się im, że uczynili zadość swojemu patrjotycznemu obowiązkowi.

NASTĘPSTWA. — Są to oczywiście gry i gierki parlamentarne, a nie poważne pojmowanie zadań ciała ustawodawczego. Ich następstwem musi być upadek powagi parlamentu i dążność do ograniczenia jego roli na rzecz władzy wykonawczej.

Pokazuje się bowiem, że parlamentaryzm nie jest zdolny do samoreformy. Reformować go musi kto inny i reformuje w większości krajów Europy w sposób arbitralny i pod kątem widzenia doraźnych korzyści, najczęściej kliki lub grupy, która ma śmiałość wzięcia odpowiedzialności na swe barki.

Jeśli zasada przedstawicielstwa narodowego ma być utrzymana, to czeka nas jeszcze długi okres doświadczeń i prób. Aż się wszystkie możliwości wyczerpią! Aż ludzie zmądrzeją.

W. Z.

Wyłącznie w interesie zagrożonej Europy

zbuduje hitleryzm miljonową armję zaczepną.

Wyścig zbrojeń, dokonywany po wojnie światowej przez poszczególne państwa Europy, Azji i Ameryki, z dniem 16 marca b. r. przez wprowadzenie przez Niemcy powszechnej służby wojskowej przy zasadzie bardzo wysokiej liczebności (36 dywizyj), **wszedł w nowe stadjum.**

Normalnie zbrojenia te powinny doprowadzić do starcia, o którego wyniku rozstrzygnie obok siły militarnej także **siła sojuszów,** a pod tym ostatnim względem za pewnik już teraz uważa się ścisłą współpracę przedewszystkiem **Francji** i sowieckiej **Rosji.**

Otóż ta właśnie kwestja ścisłego sojuszu wojskowego Paryża i Moskwy, wbrew odmiennym pozorom (orędzie kanc. Hitlera zaatakowało Francję), jest powodem, że prasa niemiecka w szczególny sposób zajmuje się od dłuższego czasu **organizacją militarną Rosji,** widząc w niej największe niebezpieczeństwo, usunięcie którego jest **obowiązkiem wszystkich** narodów cywilizowanych. Ponieważ zaś — mówi się i pisze w kołach hitlerowskich — **Francja min. Barthou tę zarazę bolszewicką** najpierw wciągnęła do Genewy, a obecnie (przez układ wschodni i ścisły sojusz wojskowy) chce uczynić **wykładnikiem pokoju i wogóle życia Europy,** przeto w interesie cywilizacji

NIEMCY MUSZĄ UTWORZYĆ ZAPORĘ

dla tej samobójczej polityki. Jeżeli Niemcy — twierdzi hitleryzm — w ten sposób per fas czy nawet nefas nie uratują Europy, to ona prędzej czy później **zkozaczeje** przy równoczesnej **bolszewizacji.**

W związku z tem — przypomina się — że jeszcze w 1929 r. armja sowiecka liczyła 562.000 ludzi, a obecnie jest tam pod bronią **940.000,** przyczem ambicją komisarza obrony **Tuchaczewskiego** — wedle planu przyjętego przez radę komisarzy — jest uzyskanie poziomu conajmniej armji carskiej, a więc okrągłe 1.500.000 stałego wojska w czasie pokoju. Ponieważ zaś nawet wtedy **zaledwie co trzeci rekrut będzie mógł w Rosji otrzymać zaprawę wojskową,** więc „bezpieczeństwo" swoje uzyska Rosja sowiecka dopiero przy conajmniej podwójnej cyfrze rekrutacji „carskiej".

Nakreśliwszy ten groźny obraz przyszłej potęgi militarnej Rosji, rozgłasza prasa niemiecka celowo i oczywiście przesadnie wzrost **techniki** wojskowej i **lotnictwa** sowieckiego, które jakoby rozporządza **chmurami eskadr pościgowych,** bombowych i masowego przewozu, przyczem szkolenie obejmuje mężczyzn i kobiety.

W końcu opowiada się o **duchu** tej zbrojnej siły.

Czerwona armja zbudowana jest — wedle „Beobachter" czy „Angriffu" — na

DYKTATORSKIEJ ZASADZIE OFENZYWY

którą wpaja się tam nietylko naczelnym władzom, dowództwom dywizyj czy pułków, ale każdej najdrobniejszej **jednostce** bojowej, wskutek czego od naczelnego wodza do 2—3 osobowej czujki na placówce wszystko w sowietach nastawione jest na **uderzenie,** jako najskuteczniejszy środek obrony.

Ale i to jeszcze nie wszystko.

Wbrew temu faktowi, że ojcem bolszewizmu są w zasadzie Niemcy (Marks, zaplombowane wagony z Trockim, układ w Rapallo i t. d.) utworzenie armji powszechnej motywuje Berlin zapewnianiem, że **ró**wnocześnie

„każda jednostka wojskowa Sowietów jest komórką propagandy społecznego rozkładu",

otrzymując obok przygotowania żołnierskiego także obowiązkowe wyszkolenie „obywatelskie", a właściwie antyspołeczne i antykulturalne. Jedno i drugie w interesie kultury świata może zwalczyć tylko **narodowa armja niemiecka Hitlerowców,** z którą pod względem zwartości ideologicznej żadna inna na świecie porównać się nie może. Wobec tego naród, któryby chciał jeszcze teraz przeszkadzać utworzeniu armji niemieckiej, tego **jedynego niezawodnego stróża cywilizacji zachodniej,** jest samobójcą. Odpadają zatem dla Berlina wszelkie uboczne względy (traktaty), bo Niemcy mają do spełnienia **misję dziejową przedmurza** (!), co musi być wreszcie zrozumiane także przez Francję.

Tu można stwierdzić, że istotnie duchowym wodzem bolszewizmu jest Karol Marks, którego portret wisi na naczelnem miejscu w „Centralnym Domu" czerwonej armji na Kremlu. Niedaleko od niego jako drugi drogowskaz widnieje jednak... inny Niemiec, jako największy także dla Sowietów teoretyk wojskowy i również Karol... **Clausewitz.** On to właśnie nauczył, myśląc o Niemcach, że **„najlepszą obroną jest uderzenie".**

Ponieważ hitleryzm w drugiej swej integralnej części jest **socjalizmem,** co stale wyraźnie podkreśla, a militarnie jest także niemieckim **w duchu Clausewitza,** więc ta rzekoma krucjata jego przeciw Sowietom, dla postronnych jest jednak przysłowiowem „wypędzaniem djabła Belzebubem". W tego rodzaju misję Niemiec **dotąd wierzyła tylko Anglja,** wątpliwe jest jednak, czy teraz zechce ona jeszcze pójść na tę przynętę.

W Polsce w każdym razie nikt nie jest tak łatwowierny. Inspiracje tego rodzaju, że tylko Niemcy zbawią świat a więc i Polskę przed bolszewizmem, wychodziły zresztą z Berlina już za Stresemanna, ale ten sam Stresemann w Genewie **bił pięścią w stół,** gdy Polska ośmieliła się zgłosić swoją rację stanu. Każdy rozumie też, że hitleryzm potrzebuje zdobywczej armji, pod pokrywką wojny z bolszewizmem, w rzeczywistości **do dziejowego porachunku z Francją.** Program hitlerowski pod tym względem nie różni się od „cesarskiego", a i to jest dosyć stare, że chce wzorem Wilhelma II. „Francję bić w Moskwie".

Naprawdę dziwne jest jednak, że zapomina o własnej nauce: „Tędy nie przejdziesz". Robota szyta zbyt białemi nićmi nie popłaca.

(fd.)

Na ziemiach Rzplitej.

Katolicko-społeczna praca wsi.

W Ujeźnie k. Przeworska odbył się w dniu 18 b. m. imponujący zjazd delegatów Kierownictw Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej z okręgu organizacyjnego Przeworsk, obejmującego powiat przeworski i część powiatu łańcuckiego. Reprezentowanych było zgórą 30 placówek Akcji Katolickiej ze wsi, uczestnikami więc byli wyłącznie chłopi i wiejska młodzież męska; z duchowieństwa obecni byli na zjeździe: ks. sekretarz jen. J. Matusz oraz ks. Wardęga. Referaty i dyskusje (bardzo ożywione i na wysokim poziomie prowadzone) dotyczyły tematów „Potrzeba pracy katolickiej" (J. Hejnosz) i „Sprawa wsi w świetle katolickich zasad społeczno-gospodarczych" (T. Twardowski). Obrady, prowadzone od rana przy niezwykłem zainteresowaniu uczestników, byłyby się przeciągnęły do późnych godzin wieczornych, zakończono je jednak wcześniej wobec tego, iż w tymże budynku miały właśnie rozpocząć się rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej. Uczestnicy tychże nadciągnęli pod wieczór z bliższych i dalszych stron w liczbie zgórą 150-ciu. Widziano między nimi przedstawicieli wszystkich warstw społecznych wsi: zamożnych synów gospodarskich, uboższych rolników, zarobników, a także wielu z pośród tak licznego dziś bezrobotnego proletarjatu rolnego.

Zjazd 18-go poprzedzony był trzydniową konferencją społeczną, w której wzięło udział 18-tu przodowników KSM. Przedmiotem konferencji była m. in. krytyczna ocena książek, poświęconych t. zw. agraryzmowi, a rozpowszechnianych ostatniemi czasy na wsi. — Wypada nadmienić, że w przeworszczyźnie oddawna istnieje **silny katolicki ruch młodzieży chłopskiej, oparty o czytelnictwo pism i dzieł z zakresu katolickiej nauki społecznej, a zwłaszcza encyklik „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno".** (w. k.)

Gdynia na 24 miejscu

wśród największych portów świata.

W zestawieniu ruchu okrętowego w 31 największych portach świata **Hamburg znajduje się w roku 1934 na trzeciem miejscu po Nowym Jorku i Londynie**, a przed Rotterdamem i Szanghajem. Brema znajduje 15, Triest 17, Kopenhaga 20-te miejsce. **Gdynia figuruje na 24 miejscu po Amsterdamie i Oslo a przed Konstantynopolem i Bombajem.** Gdańsk znajduje się na 30 miejscu po Goeteborgu a przed Cardiffem.

Niezwykły obchód złotych godów małżeńskich.

P. inż. Władysław Wagner, prezes Resursy Rzemieślniczej w Łodzi odznaczony orderem papieskim Grzegorza Wielkiego, zwrócił się za pośrednictwem „Wiadomości Diecezjalnych Łódzkich" do Księży Proboszczów diecezji łódzkiej w następującej sprawie: W dniu 21 maja 1885 roku zawarł on związek małżeński z p. Walerją z Czechnowskich. Dla upamiętnienia złotego jubileuszu, który obchodzić będzie w tym roku, **pragnie on na uroczystość swoją zaprosić wszystkie żyjące pary małżeńskie, które w tym dniu, co on zawarły związek małżeński na terenie diecezji łódzkiej.** Koszty związane z przejazdem jubilatów, utrzymaniem ich i ubraniem pokryje całkowicie p. inż. Wagner.

Niedbalstwo dróżnika

spowodowało katastrofę kolejową.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Widzew wydarzyła się katastrofa. Przy przejeździe kolejowym **dróżnik Michał Monius** z nieznanych powodów nie stawił się do służby i **nie zamknął zapory.** Wskutek tego niedbalstwa wydarzyła się katastrofa w czasie, gdy miał nadjechać z Warszawy **pociąg motorowy.** Na tor wjechała bryczka, którą jechali **Józef Janowski i Jan Mikierski.** Torpeda z wielką siłą uderzyła w bryczkę, roztrzaskując ją doszczętnie. **Janowski poniósł śmierć na miejscu,** zaś Mikierski doznał tak ciężkich obrażeń, że **w kilka godzin po wypadku zmarł w szpitalu.** Prowadzący pociąg-torpedę maszynista zdołał zahamować, dzięki czemu uniknięto wykolejenia wagonu. Niedbałego dróżnika aresztowano.

Narciarz z Warszawy złamał nogę w Tatrach.

W dniu 18 bm. wyruszyła z Zakopanego na skutek alarmu ze schroniska PTT. w **Dolinie 5 Stawów Polskich** ekspedycja tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego na czechosłowacką stronę do doliny **Wierchcichej,** w której uległ wypadkowi **Roman Skarżyński** z Warszawy. Doznał on mianowicie złamania nogi. Trudnem zadaniem ekspedycji będzie przetransportowanie rannego przez Gładką przełęcz do Doliny 5 Stawów, a stąd do Roztoki, a następnie Zakopanego.

Francuscy zdobywcy Atlantyku znowu w Paryżu.



Po ostatniej nieudałej próbie przelotu nad połud. Atlantykiem, Codos i Rossi powrócili do Paryża, gdzie byli witani entuzjastycznie. Na zdjęciu, które zostało dokonane bezpośrednio po wylądowaniu bohaterskich lotników koło Paryża, widzimy: od lewej strony Codosa, matkę Rossi'ego, generała Denain (w sztywnym kapeluszu), Rossi'ego i jego żonę.

Nadużycia w agencji celnej w Bielsku.

Rewizja w agencji celnej w Bielsku wykazała wielkie nadużycia, których dopuszczał się od kilku lat **kierownik St. Ozajst.** Nadużycia Ozajsta polegały na tem, że robił on „interes poprostu na sznurku". — Wszystkie bowiem towary, nadchodzące do Bielska do agencji celnej P. K. P. podlegają rewizji, w czasie której paczki, względnie worki są otwierane, następnie zaś są wiązane sznurkiem i plombowane. Agencja celna dla tych celów używa olbrzymiej ilości sznurka, który otrzymuje dla tych celów. Tymczasem Ozajst koszta na ten cel **wpisywał klientom do rubryki wydatków.** W ciągu 5-ciu lat w ten sposób Ozajst **„wyciągnął dla siebie przy pomocy tego tylko sznurka"** około 20.000 zł. Oprócz tego Ozajstowi zarzuca się i inne przestępstwa.

Proces o 300 dolarów prowizji.

Zamożny kupiec w Warszawie, **Josek Pagórek,** miał kilkadziesiąt dolarówek i obiecał **Benjaminowi Szapiro wypłacenie 10 proc. od wygranej sumy.** Odtąd Benjamin Sz. biegał co dwa miesiące na losowania dolarówek, sprawdzał numery i martwił się, aby nie przeoczyć wygranej. Wszystko to robił na rachunek przyszłego zarobku i doczekał się wreszcie, że na jedną dolarówkę Pagórka wylosowano 3.000 dolarów. Pobiegł oznajmić o tem Pagórkowi, upominając się o przyrzeczone 300 dolarów. Pagórek jednak wyprosił Szapirę z mieszkania. Obecnie poszkodowany udał się na drogę sądową.

Skarżący pozwanym.

Z tajników spółek żydowskich.

W Sądzie Okr. w Stanisławowie przed Wydziałem handlowym odbyła się ciekawa rozprawa. „Fabryka nafty i parafiny" Sp. z ogr. odpow. wytoczyła sprawę przeciw jej udziałowcy **Saniemu Szapirze, b. zawiadowcom Efroimowi Seinfeldowi, Abrahamowi Taubowi, N. Alsterowi, Nuchymowi Petrankerowi i dr. Izydorowi Tanenbaumowi** o zapłatę odszkodowania w kwocie około 150 tys. złotych. Pozwani bronili się tem, iż przez wniesienie tego pozwu wytworzyła się paradoksalna sytuacja w której spółka składająca się z masy konkursowej dr. Szymona Segila i Saniego Szapiry **pozywa Saniego Szapirę, to jest drugiego wspólnika,** mimo, że ten pozwany wspólnik nie chce ażeby spółka pozywała. Pozwani zarzucili przeto, że spółka dla braku uchwały wspólników, która wobec sprzeciwu S. Szapiry nie może być powzięta, **wogóle nie jest uprawniona do wytoczenia powództwa.**

Na wniosek zastępcy spółki sąd odroczył rozprawę celem wniesienia przez pozwanego zarzutów przeciw skardze.

NAUCZYCIELKA „ZREDUKOWANA" — PRZEZ UCZNIÓW. Charakterystyczny wypadek wydarzył się w jednej ze szkół powszechnych **w Łowiczu.** Oto samorząd uczniowski tej szkoły na jednem ze swych zebrań postanowił niezwłocznie zredukować swą nauczycielkę. Jako powód podali **fakt zajmowania przez męża owej nauczycielki posady z pensją ponad tysiąc zł. miesięcznie.** „Uświadomiony społecznie" samorząd rozwiązano.

SPŁOSZONY KOŃ WPADŁ NA ODDZIAŁ STRZELCÓW. Onegdaj w Starachowicach podczas capstrzyku spłoszony koń wpadł na maszerujący oddział strzelców, skutkiem czego **dwóch strzelców doznało ciężkich obrażeń.** Kilku rannych przewieziono do szpitala.

BURMISTRZ NAMAWIAŁ DO KRZYWOPRZYSIĘSTWA. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrowiu Mazow. zasądzeni zostali za namawianie do krzywoprzysięstwa burmistrz Kobylina **Malaczewski i właściciel biura pisania podań Szymczak** — na 3 mies. aresztu. Malaczewski zawieszony został w czynnościach burmistrza.

Z całego świata.

Irlandja państwem chrześcijańskiem.

Prezydent Wolnego Państwa Irlandzkiego w wygłoszonej niedawno mowie publicznej w stolicy opowiedział się **za koniecznością realizowania w Irlandji ideału państwa chrześcijańskiego.** Rząd irlandzki — mówił prezydent — uznał zasady chrześcijańskie za obowiązujące wytyczne postępowania również w życiu ekonomicznem i będzie się kierował niemi przy rozwiązywaniu wszelkich problemów. Polityka rządu irlandzkiego **harmonizuje z nauką katolicką i etyką katolicką,** co ujawnia się przedewszystkiem w trosce władz o obywateli cierpiących nędzę. Obok poprawy gospodarczej sytuacji kraju drugiem niezmiernie ważnem zadaniem rządu jest reforma i takie odrodzenie systemu wychowawczego, by mogły w nim znaleźć pełne **urzeczywistnienie postulaty katolickiego światopoglądu. (KAP).**

Starcie murzynów z policją w N. Jorku.

W dzielnicy murzyńskiej Harlen w N. Jorku doszło do ostrego **starcia pomiędzy policją a tłumem murzynów.** Zajścia wywołane zostały nieprawdziwą zresztą **pogłoską o zabiciu murzyna przez białego.** W wyniku zajść 1 osoba została zabita a kilka odniosło rany.

1.074 ludzi deportowano

z Leningradu na Syberję.

W ostatnich dniach aresztowano w Leningradzie i deportowano do wschodnich okręgów związku sowieckiego **1074 obywateli za naruszenie przepisów o miejscu zamieszkania** i ustawy o systemie paszportowym. Deportowani są to byli arystokraci byli wyżsi funkcjonarjusze carscy, wielcy kapitaliści, byli wielcy właściciele ziemscy żandarmi i policjanci. Niektórzy spośród deportowanych odpowiadali przed sądem za działalność przeciw państwu sowieckiemu, a na rzecz państw obcych.

Gubernator francuskiej-Afryki zabity

w katastrofie samolotowej.

Samolot gubernatora francuskiego **Renarda** spadł w okręgu Bikoro o 150 km. na południe od Coquilhatville w Afryce środkowej. Gubernator, który zginął w katastrofie zamierzał odbyć podróż inspekcyjną nad jeziorem Czad. Wraz z gubernatorem **zginęła jego żona, trzech oficerów, lotnik i mechanik.** Ponieważ katastrofa wydarzyła się w Kongo belgijskiem, przeto władze belgijskie wysłały ekspedycję lotniczą, która odnalazła szczątki samolotu. Ogólnie przypuszczają, że katastrofa nastąpiła podczas tropikalnej burzy.

Kapłan katolicki — wynalazcą.

Profesor chemji w jednym z instytutów katolickich w Stanach Zjednoczonych, **ks. Juljusz Artur Nieuwland** dokonał wynalazku **gumy syntetycznej.** Wynalazek ten, mający doniosłe znaczenie dla przemysłu, wywołał duże zaciekawienie w świecie chemików. Nad wynalezieniem tej gumy daremnie trudzili się chemicy potężnej grupy przemysłowej braci Du Pont. Prasa amerykańska entuzjastycznie witając wynalazek, podkreśla, że zawdzięczają go Stany Zjednoczone kapłanowi katolickiemu. (KAP.)

Amerykanie żenią się chętnie

z żółtemi kobietami.

Jedno ze stowarzyszeń kobiecych w Bostonie w Stanach Zjedn. zajęło się gorliwie niepokojącem dla panien amerykańskich zjawiskiem wzrastającej wśród młodzieży, zwłaszcza zachodnich i południowych stanów Unji północno-amerykańskiej, mody poślubienia Chinek, a szczególnie milutkich Japonek. Według danych, zebranych przez stowarzyszenia powyższe, w ciągu tylko roku ub. zawarto **dwieście takich małżeństw.** Wobec więc grożącego stąd niebezpieczeństwa stowarzyszenie żąda, by sporządzano ścisłą statystykę małżeństw, zawartych z cudzoziemkami, oraz wszczęto **szeroką propagandę,** wskazującą, że kraj piękności filmowych posiada ogromny wybór kobiet.

. **TRZĘSIENIE ZIEMI** odczuto w okolicach Tulonu i Grenoble, wskutek czego w kilku domach zarysowały się ściany. — Ofiar w ludziach nie było.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowane prenumeraty.

Tylko około 50 procent „taksy administracyjnej“.

na właściwe cele zakładów naukowych.

Jak stwierdza „Przegląd Pedagogiczny“, organ T. N. S. W., **po raz pierwszy ogłosiła Najw. Izba Kontroli pełne zestawienie dochodów z opłat szkolnych w 1932/3 r.**, płaconych w szkołach średnich przez uczniów w wysokości od 40—220 zł. rocznie od pojedynczego ucznia. Pierwotnie opłata ta była znacznie niższa i przeznaczona była wyłącznie na potrzeby rzeczowe tychże szkół, obecnie tylko jej część pozostaje w zakładzie, który ją zebrał, a resztę otrzymuje Ministerstwo WR. i OP., dla którego jest ona poważnem źródłem dla pokrycia **różnych wydatków administracyjnych.** Wiadomem jest, że opłata ta **utrudnia znacznie dostęp do szkół średnich**, które w ten sposób stają się szkołami dla ludności zamożnej... Ile tedy zebrano na ten fundusz i jak go użyto?

Zebrano — stwierdza „Przegląd Pedagogiczny“ — od uczniów **15,316.012 zł. 49 gr.**; z tego przekazano ministerstwu 10,732.109 zł., zakładom szkolnym zaś pozostało na ich potrzeby 4.583.903 zł. 49 gr. (a więc mniej niż 30 proc.). Z kwoty przekazanej Ministerstwu zwrócono wprawdzie gimnazjum nieco ponad 3 miljony zł., wobec czego Ministerstwo zużyło przeszło 50 proc. funduszu. Na jakie cele? Wśród nich sprawozdanie N. I. K. wymienia: podróże wizytatorów i instruktorów, kupno 339 ton węgla, koksu na opalenie gmachu Ministerstwa, potrzeby biurowe, wydatki programowe, przesiedlenia i pomieszczenia (kuratorjów i inspektoratów), dokształcanie inspektorów, a nawet przesiedlanie instruktorów oświaty pozaszkolnej.

Główny ciężar tego wydatku spoczął na **gimnazjach**, które w ten sposób łożą na cele niemające nic wspólnego z temi zakładami.

O nowy tekst „Hymnu Narodowego“.

Na zebraniu Polskiej Akademji Literatury w dn. 14-ym b. m. pod przewodnictwem prezesa W. Sieroszewskiego, sekretarz generalny P. A. L. Kaden-Bandrowski **przedstawił projekt konkursu na nowy tekst hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła“**, zgłoszony przez redakcję czasopisma **„Express Poranny“.**

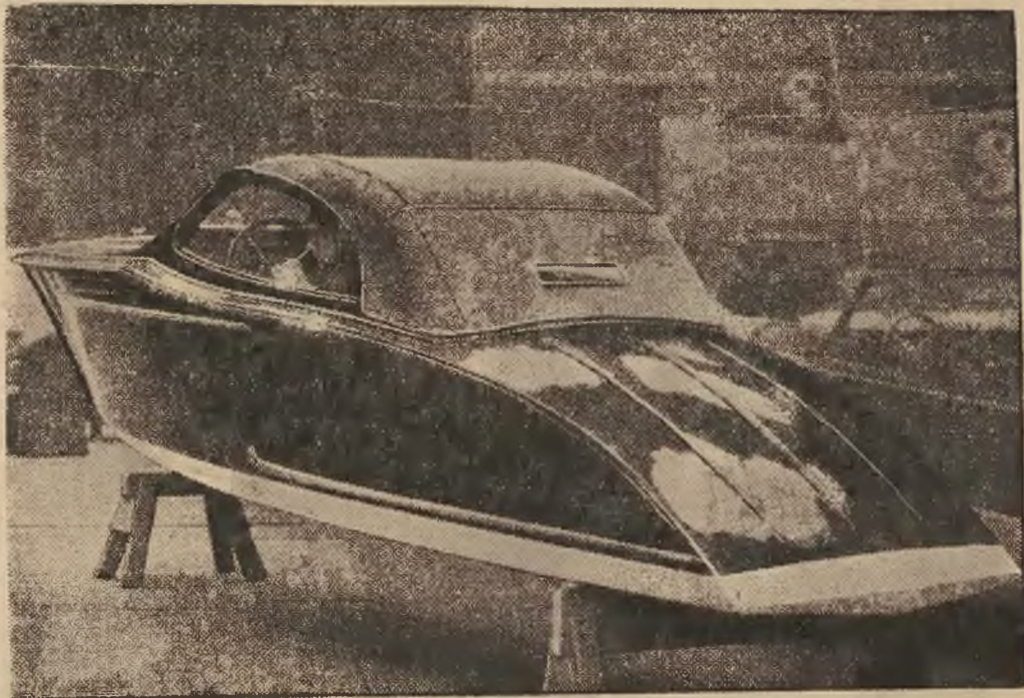
Po dyskusji Polska Akademja Literatury uchwaliła jednogłośnie objąć protektorat nad konkursem i ustaliła następujące zasady konkursu: 1) **konkurs ogłosi redakcja „Expressu Porannego“**, pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury w dniu 19 marca 1935 r., 2) reprezentantem konkursu w Polskiej Akademji Literatury będzi **min. płk. Bogusław Miedziński**, 3) na konkursie przyznana będzie **nagroda redakcji „Expressu Porannego“ w wysokości 2.500 zł.**, 4) ocenę materjału nadesłanego na konkurs przeprowadzi komitet, składający się z prezesa komitetu generała brygady **Dr. Bolesława Wieniawy Długoszewskiego** oraz członków: szefa biura prasowego prezydjum Rady Ministrów **Tadeusza Święcickiego,** naczelnika wydziału sztuki min. W. R. i O. P. **Dr. Wł. Zawistowskiego,** szefa biura historycznego G. I. S. Z.. **majora Wacława Lipińskiego i redaktora Henryka Butkiewicza,** 5) Polska Akademja Literatury bierze na siebie obowiązek rozstrzygnięcia konkursu na podstawie materjałów, opracowanych przez komitet.

Pod adresem Polskiej Akademji Literatury, przekazującej przeprowadzenie tak poważnego konkursu warszawskiemu pismu brukowemu, posypały się już cierpkie zarzuty. Między innymi, **publicysta chłopski, Paweł Kurzowski** pisze w liście skierowanym do naszej redakcji:

„Rozumiem rewizję słów hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła“ **przez fachowców historyków,** ale inicjatywa brukowca na czele z laikami, nad którą objęła protektorat tak poważna instytucja, jak Pol. Ak. Literatury, jest **kardynalnym błędem i szkodliwym eksperymentem z jednej i z drugiej strony“.**

(Dopisek redakcji „Głosu Narodu“). — Uważamy za niewskazane, by tak doniosłą sprawę, jak tekst Hymnu Narodowego, miało załatwiać wydawnictwo brukowca warszawskiego, w dodatku skład osobowy jury (gen. Wieniawa i p. Miedziński) nie daje gwarancji, że to wypadnie poważnie.

Motorowa łódź



która na wystawie w Berlinie zdobyła powszechne uznanie kół fachowych.

Naukowe T-wo im. Szewczenki.

Naukowe Tow. im. Szewczenki we Lwowie to jakby ukraińska Akademja Umiejętności w skromniejszym zakresie. Celem tego Towarzystwa jest: **pielęgnowanie ukraińskiej nauki wogóle, a ukrainoznawstwa w szczególności.** Do tego celu Towarzystwo zmierza przez: 1) urządzanie naukowych odczytów i dyskusyj, 2) naukowe zjazdy, podróże i wycieczki, 3) wydawanie naukowych publikacyj, 4) utrzymywanie własnej bibljoteki i muzeum, 5) prowadzenie własnej księgarni, drukarni i introligatorni.

Ostatnio wydało Towarzystwo 72-gi numer **„Kroniki N. T. Sz.“**, z której dowiedzieć się możemy bliższych szczegółów o zadaniach organizacji i pracy Towarzystwa.

Towarzystwo dzieli się na trzy wydziały naukowe i na szereg komisyj. Wydziały są następujące: **historyczno-filozoficzny, filologiczny i matematyczno-przyrodniczo-lekarski.** Czynnych komisyj było w r. 1934 dziesięć: 1) bibljograficzna, 2) etnograficzna, 3) historyczna, 4) statystyczna, 5) lingwistyczna, 6) prawnicza, 7) geograficzna, 8) fizjograficzna, 9) technologiczna, 10) lekarska.

W ostatnich trzech latach (sprawozdawczych) Towarzystwo wydało: 1) Zapysky, 2) Zbirnyk ist.-fil. sekcji, 3) Zbirnyk mat.-przyr.-lik. sekcji, 4) Zbirnyk fizjograf. komisji, 5) Materjały do ukr. bibljografji, 6) Praci komisji Szewczenkoznawstwa, 7) Contributions a l'histoire de l'Ukraine, 8) Likarśkyj Wisnyk, 9) Chronika, 10) Sitzungsberichte der math.-naturwiss.-ärztl. Sektion.

Bibljoteka N. T. Sz. miała z końcem r. 1934 około 200.000 książek i broszur, około 2.000 rękopisów, 1.358 map, kart, atlasów i planów, oraz około 35.000 dubletów książek i broszur.

Naukowe Tow. im. Szewczenki posiada też dwa muzea: kulturalno-historyczne i przyrodnicze — oraz Instytut bakterjologiczno-przyrodniczy.

Stan finansowy instytucji nie świetny, gdyż, jak widać ze sprawozdania, przedsiębiorstwa Towarzystwa (księgarnia, drukarnia) pracują deficytowo, a ofiarność społeczeństwa z roku na rok się zmniejsza. **Poziom naukowy zwolna podnosi się,** lecz spis członków wykazuje, że Towarzystwo nie stawia zbyt dużych wymagań przy nominacji na członków rzeczywistych i czynnych.

Fr. Bł.

Rzeczy ciekawe

Grób Fausta Socyna.

Otrzymaliśmy następujące pismo: — Mało zapewne ludzi wie, gdzie spoczywają śmiertelne szczątki twórcy sekty polskich Arjan Włocha Fausta Socyna. Faust i Leliusz Socynowie przybyli w połowie 16 wieku z Włoch do Polski i rozpoczęli działalność w licznych kazaniach i pismach drukowanych w Krakowie i Rakowie sandomierskim. Pozyskali licznych zwolenników jak magnata Jana Kiszkę, a nawet wśród kobiet, z których jedna, Janowa Sienieńska ofiarowała im Raków w Ziemi Sandomierskiej. Tutaj przebywał ożeniony z Elżbietą Morsztynówną **Faust Socyn,** a następnie przeniósł się do Lusławic nad Dunajcem, gdzie zewsząd wodą otoczona osada miała swój zbór, akademję i drukarnię arjańską. Tu umarł też i został pochowany, o czem świadczy, położony na dawnym obszarze dworskim, dotychczas zachowany grobowiec. Grobowiec ten, uznany przez byłą austrjacką centralną komisję dla zachowania zabytków historycznych we Wiedniu, za zabytek historyczny dziejowy, podlegający ścisłemu dozorowi Rządu przez konserwatora zabytków przeszłości, został w roku 1906 podarowany na własność krajowi przez ówczesnego właściciela dóbr Lusławice, Piotra Jamina-Bieleckiego.

S. J. B.

Prosimy P. T. Abonetnów o nadsyłanie prenumeraty za

marzec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Radjo.

KRÓTKOFALOWY NADAJNIK REPORTERSKI W KATOWICACH. Rozgłośnia katowicka otrzymała krótkofalowy nadajnik reporterski konstrukcji p. Stankiewicza. Aparatura składa się ze stacji nadawczej, pracującej na fali 7 metrów, a umieszczona jest razem z baterjami w skrzynce nadającej się do noszenia na plecach. Antena długości 1 i pół metra przytwierdzona jest do skrzynki. Mówiąc do mikrofonu można chodzić ze stacją nadawczą na plecach i być w stałym kontakcie z odbiornikiem, który przekazuje głos reportera stacji nadawczej średniofalowej.

PRZYGLĄDAJĄC SIĘ AKTOROM. Świat teatralny i jego główny element — aktorzy, jest wciąż jedną z tajemniczych, pozłacanych przez wyobraźnię, a ściganych przez rozczarowanie, dziedzin życia. Centralny temat z tej dziedziny, psychologję aktora, — poruszy w swym feljetonie literackim dr. Wł. Jampolski, wieloletni krytyk teatralny, gruntowny znawca tych problemów. Mówić będzie m. in. o mafji teatralnej, a teatralnych ćmach i teatralnym molochu, o połowie teatralnej i połowie cywilnej aktora, o kabotyniźmie i t. d. Ciekawy ten feljeton nadany będzie przez rozgłośnię lwowską w czwartek, 21 bm. o godz. 18.15.

REPORTAŻ Z INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH I OCIEMNIAŁYCH. Znanym jest w Warszawie dom z zegarem na Placu Trzech Krzyży. Jest to Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, gdzie wyrzuceni poza nawias normalnego życia pensjonarjusze uczą się i przygotowują do pracy zawodowej. Wzruszający reportaż z Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie dnia 21 bm. o godzinie 17-ej przeprowadzi p. A. Bohdziewicz.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, dnia 22-go marca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 8 Transm. z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Tr. z Warszawy; 13 Płyty; 13.50 Transmisja z Warszawy; 15.45 Koncert ork. kameralnej; g. 16.30 Transmisja z Warszawy; 16.45 Recital śpiewaczy; 17 Transmisja z Warszawy i Lwowa: 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka: „Świetlica śpiewa“; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 20 Dokąd jechać w święto? g. 20.05 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 16.30 Listy od dzieci omówi Ciocia Ada; 17.40 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert orż T. Seredyńskiego; 19.15 Dzień reportera, feljeton; 19.35 Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał“; 20 Poradnik turystyczny.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50, 7.20 Płyty; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne; 8 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z Krakowa: g. 12.03 Wiadomości meteorologiczne; 12.05: Koncert; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55: Dz. południowy; 13 Płyty; 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert z Krakowa; 16.40 Listy od dzieci starszych; 16.45 Recital z Krakowa; 17 Dyskutujmy o zagadnieniach wychowawczych; 17.15 Kwartet smyczkowy; 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.10 Teatr Wyobraźni; 18.30 Koncert reklamowy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Skrzynka rolnicza; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30: Wiadomości sportowe ogólnopolskie: 19.35: Koncert ze Lwowa; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny; 22.30 Recytacje poezyj; 22.45 Nauki wielkopostne: „O konieczności powtórnego Narodzenia“, wygłosi ks. A. Jakóbisiak; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka salonowa z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 16.30 „Zaczarowana fujarka“, opowiadanie dla dzieci; g. 19.15 Renesans spiski; 23.05 Skrzynka francuska.

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 21: Benedykta op., Filemona m. Wschód słońca 5.43, zachód 17.51. Długość dnia 12 godzin i 8 min.

Piątek 22: Oktawjana m., Katarzyny szwed. p. Wschód słońca 5.41, zachód 17.52. Długość dnia 12 godzin i 11 min.

—o0o—

NAGRODA LITERACKA M. KRAKOWA, w sumie 4 tysiące zł., przyznana zostanie na posiedzeniu jury w dniu 30 bm.

WYSTAWA PEJZAŻU WŁOSKIEGO, zorganizowana staraniem Instytutu Kultury Włoskiej, otwarta zostanie dzisiaj we czwartek o godz. 18, w lokalu sekcji krakowskiej tej instytucji, przy ul. Sławkowskiej 12.

KONGRES MIĘDZYNAR. STOW. KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM odbędzie się w sierpniu roku przyszłego w Krakowie. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego. Na zebraniu ustalono program kongresu, oraz wycieczek po kraju i do Rumunji, które zorganizowane zostaną dla uczestniczek zjazdu. W zebraniu wzięła udział dr. Adamowiczowa, która jest jedną z wiceprzewodniczących zarządu centralnego Stowarzyszenia, mającego swą siedzibę w Londynie.

PRZYGNIECIONY GŁAZEM W WAPIENNIKU. Wczoraj rano zdarzył się w wapienniku przy ul. Wielickiej tragiczny wypadek. Spadający głaz przywalił Kosteckiego Franciszka, robotnika, lat 42. Kosteckiego ze złamanem prawem podudziem i kontuzjami brzucha, odwieziono przez Lekarza Pogotowia do Szpitala Ubezpieczalni.

SPADŁA CEGŁA NA GŁOWĘ murarzowi Juljanowi Pietrzykowi lat 24. Długa 56, zajętemu przy budowie przy ul. Popiela. Doznał on rany głowy i przewieziony został przez karetkę Pogotowia na klinikę chirurgiczną.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

POSIEDZENIE WYDZ. FILOLOGICZNEGO Polsk. Akad. Umiejętności odbędzie się w poniedziałek 25 bm. Porządek dzienny: godzina 10: Posiedzenie naukowe. Czł. T. Sinko: De Horatii monstro ridiculo.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU HIST.-FILOZOFICZNEGO Polsk. Akadomji Umiej. odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 4 i pół pop. Porządek dzienny: Posiedzenie naukowe: 1. Czł. Jan Czekanowski: Zróżnicowanie etnograficzne Polski w świetle przeszłości. 2. Prof. Leopold Caro: Przyczynowość czy celowość w ekonomice społecznej.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Pięć przed dwunastą".
Piątek: „To więcej niż miłość".
Sobota: „Stracona miłość".

—XX—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Sztandar wolności.
WANDA: „Wesoła wdówka".
UCIECHA: „Niedokończona symfonja".
SŁONKO: „Prywatne życie Henryka VIII" (Charles Langhton).
PROMIEŃ: „Nana" z Anną Sten.
ADRIA: „Petersburskie Noce".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 18 do 22 marca 1935 r. „Blaski i cienie miłości".

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w czwartek pełna humoru komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą", w opracowaniu scenicznem reż. W. Nowakowskiego, w premjerowej obsadzie z p. Hierowskim w roli głównej. — Jutro w piątek, po cenach zniżonych, świetna sztuka węgierska „To więcej niż miłość", w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. — W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego interesująca i zabawna komedja Andrzeja Birabeau pt. „Stracona miłość", która ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego w najbliższą sobotę. W roli głównej wystąpi p. Karbowski.

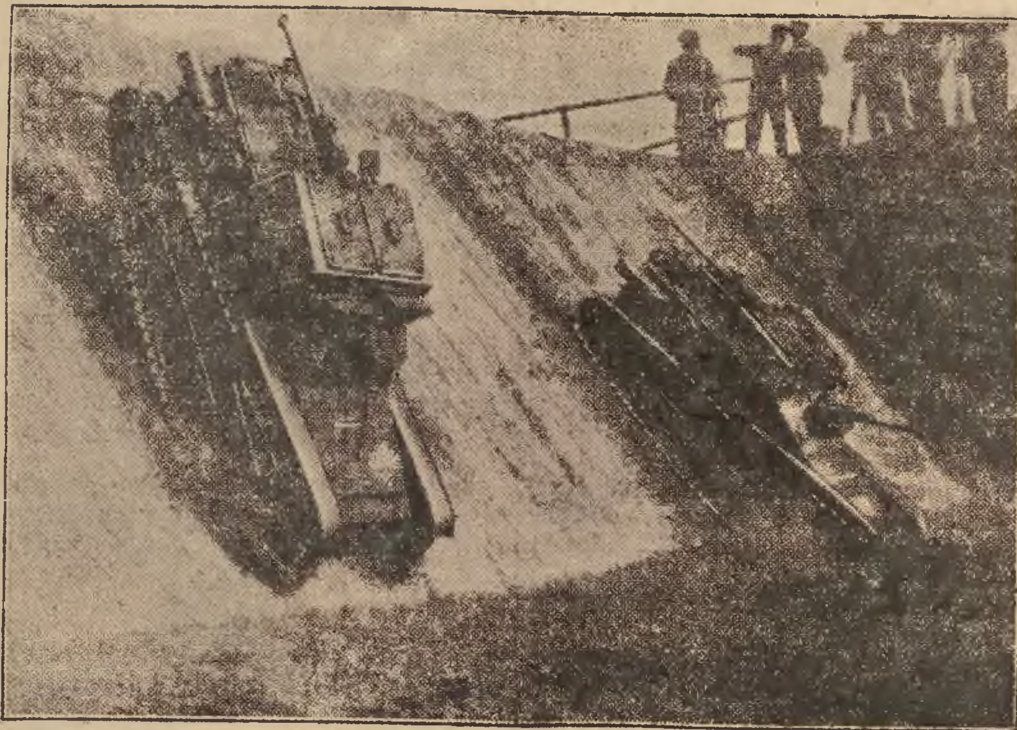
—o0o—

Nieznaczna obniżka ceny prądu elektrycznego.

W dniu wczorajszym rozeszły się po mieście pogłoski o wielkiej obniżce ceny prądu elektrycznego z dniem 1 kwietnia br. Cena kilowata prądu miałaby wynosić po tej obniżce 25 groszy (!). Jak się dowiadujemy pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Zarząd miejski na wczorajszem posiedzeniu zdecydował się na obniżkę najwyższej stawki prądu, wynoszącej 65 groszy za kilowat na 60 groszy. Inne stawki obniżone nie zostaną. Między innemi nie ulegnie obniżce cena prądu używanego do oświetlenia mieszkań, która wynosi 60 gr. za kilowat.

—o0o—

Próby z nowemi czołgami we Włoszech



wypadły bardzo dobrze. Czołgi pokonywały różne przeszkody w terenie, wykazując doskonałą obrotność i chyżość.

Prof. K. Frycz dyrektorem teatru im. Słowackiego.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prez. Kaplickiego posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, poświęcone omówieniu zagadnień nowej gospodarki w gmachu na pl. św. Ducha. M. i. omawiano kwestję, czy Teatrem Miejskim im. Słowackiego ma kierować jedno-, czy dwuosobowa dyrekcja. Jak wiadomo, obecny dyrektor Teatru im. Słowackiego, p. Osterwa, zamierza opuścić Kraków, by razem z Jaraczem prowadzić w Warszawie wielki teatr szkolny w gmachu Teatru im. Bogusławskiego. Dyrektorem po nim miałby być profesor Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, Karol Frycz, dotychczasowy kierownik działu dekoracyjnego Teatru im. Słowackiego.

Poczynione dotychczas doświadczenie za okres 6-letni, to jest za czasów dyrekcji T. Trzcińskiego i E. Bujańskiego oraz J. Osterwy i E. Bujańskiego, wskazują, że gospodarka dwóch osób równorzędnych co do stanowisk i wpływów w dyrekcji, jest szkodliwą dla teatru z powodu ustawicznego ścierania się programu artystycznego z poglądami czynnika administracyjnego. Nieporozumień tych można uniknąć jedynie przez powierzenie kierownictwa teatru jednemu dyrektorowi, któryby potrafił dla dobra teatru połączyć cele artystyczne ze stroną gospodarczą.

—o-o—

Nowe legitymacje urzędnicze.

Wyszedł okólnik Min. spraw wewn. w sprawie wprowadzenia z dniem 1 kwietnia nowych legitymacyj urzędniczych. Legitymacje te będą od tego terminu wyłącznym dowodem dla otrzymania ulg przy przejazdach kolejami państwowemi. Zarazem nowe legitymacje mają być przez władze państwowe i samorządowe traktowane jako dowody tożsamości narówni z dowodami osobistymi. Dawne legitymacje mają być wycofane najdalej do dnia 1 maja br., po tym terminie ulegają unieważnieniu. — Posiadacze legitymacyj urzędowych będą korzystali z prawa do dowolnej ilości przejazdów jednorazowych na linjach normalnotorowych kolei państwowych w wagonach klasy I, II, lub III pociągów osobowych i pośpiesznych z wyłączeniem luksusowych za opłatą według tabeli szóstej (B) a za przejazd linjami wąskotorowemi kolei państwowych połowę opłat normalnych.

PRACE NAD KOLEJOWYM ROZKŁADEM JAZDY ZOSTAŁY UKOŃCZONE.

W związku z napływającemi nieustannie podaniami i wnioskami co do układu nowego rozkładu jazdy, jaki wejdzie w życie z dniem 15 maja br., Ministerstwo Komunikacji zaznacza, że zgłaszanie tych wniosków jako spóźnionych jest niecelowe, gdyż nowy rozkład jazdy jest już ułożony i oddany do druku. Ministerstwo Komunikacji przypomina, że wnioski w sprawie nowego rozkładu jazdy powinny być przedstawiane corocznie najpóźniej w miesiącu październiku, jeżeli chodzi o letni rozkład jazdy i w miesiącu lipcu, jeżeli chodzi o zimowy rozkład jazdy.

Z sali sądowej

Wizję lokalną w Kostrzu zarządził sąd.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciw Andrzejowi Dudkowi, zabójcy krakowskiego strażaka Słupskiego, zeznawało kilku świadków, naogół niekorzystnie dla oskarżonego. Obrońca oskarżonego dr. Bader postawił wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zbrodni. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrońcy. W dniu dzisiejszym przed południem Sąd uda się na wizję do Kostrza. W godzinach popołudniowych odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

SPRAWA HUSSA ODROCZONA.

W dniu wczorajszym przed sędzią dr. Traczewskim miała odbyć się rozprawa przeciw Teofilowi Hussowi, b. legjoniście, oskarżonemu o czynne targnięcie się na funkcjonarjusza policji, obrazę różnych władz, instytucji i osób, której dopuścił się w szeregu listów otwartych. Ponieważ obrońca Hussa dr. Kuśnierz zgłosił wniosek o wyłączenie Sądu w Krakowie od rozpatrywania tej sprawy, rozprawa wczorajsza nie odbyła się, gdyż jak oświadczył sędzia dr. Traczewski, Sąd postanowił rozpatrzeć sprawę tego wniosku.

SZTYLETEM W GŁOWĘ.

W sierpniu ub. roku w Raciborowicach pod Krakowem 23-letni robotnik Wacław Noszczyński z Gdyni, zranił sztyletem w głowę Teofila Sokoła. Oskarżony wracał z zabawy wraz z niejaką Osiówną i Sokołem. Noszczyński robił Osiównej wymówki, że bez jego pozwolenia udała się na zabawę. Przyszło do sprzeczki, w którą wmieszał się Sokół. Epilogiem zajścia było poranienie Sokoła sztyletem przez Noszczyńskiego. Sąd Okręgowy w Krakowie, który w dniu wczorajszym rozpatrywał tę sprawę, skazał Noszczyńskiego na 18 miesięcy więzienia.

Z teatru im. Słowackiego.

Akademja ku uczczeniu imienin marszałka Piłsudskiego.

W tym roku teatr uczcił dzień imienin marszałka Piłsudskiego uroczysta akademją, której nowy typ artystyczny dał doradca literacki teatru, pos. B. Pochmarski — wykonaniem strony reżyserskiej zajął się p. T. Białkowski.

Pierwszą część akademji wypełniło przemówienie p. Pochmarskiego, w którem mówca skreślił w zarysie historję walk legjonowych począwszy od dnia 6 sierpnia 1914 r. Przemówienie zilustrowali artyści sceny krakowskiej wyjątkami z antologji poezji legjonowej. W odpowiednich momentach rozsunęła się w głębi sceny purpurowa kotara i oczom widowni ukazały się dwa żywe obrazy: wymarsz legjonistów z krakowskich Oleandrów i karpacki szlak legjonistów. Poezje legjonowe recytowali pp.: W. Nowakowski, W. Staszewski i T. Białkowski — a p. L. Ruszkowski odczytał pierwszy rozkaz komendanta do legjonistów.

W drugiej części programu przemówienie p. Pochmarskiego ilustrowały z początku wesołe a serdeczne, popularne piosenki legjonowe, później — dalsze wyjątki z poezyj na cześć komendanta, wśród których najsilniejsze wrażenie wywarli „Trębacze" Wyspiańskiego ... wdzieli je z ekspresją dramatyczną pp. W. Nowakowski i W. Staszewski. Pełnym nastroju był moment, kiedy p. Osterwa przypomniał swojego Konrada z „Wyzwolenia": wszedł na scenę jakby z zaświatów — wypowiedział szereg logicznie powiązanych fragmentów dramatu, począwszy od słów: „Idę z daleka, nie wiem — z raju czyli z piekła..." aż do prześlicznej, głębokiej modlitwy Konrada. — Następnie przed biustem Piłsudskiego, otoczonym sztandarami wojskowymi i strażą honorowa, wypowiedział życzenia dla marszałka — skaut. Akademję zakończyło odegranie hymnu narodowego.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sport.

Tylko walka na boisku sportowem jest godna narodów...

W poniedziałek wieczorem reprezentacja piłkarska Niemiec, która w niedzielę pokonała w stolicy Francji reprezentację francuską 3:1, przyjęta została przez ambasadora Niemiec. W przyjęciu udział wzięli również zaproszeni piłkarze francuscy, oraz członkowie zarządu Franc. Zw. Piłki Nożnej. W czasie przyjęcia ambasador niemiecki wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że jego rodacy uważają, iż walka na terenie sportowym jest jedyną walka godną dwóch wielkich sąsiadujących ze soba narodów.

Zwycięstwo Cracovii w Berlinie.

W meczu, rozegranym w Berlinie, hokeiści Cracovii uzyskali ładny sukces. Mianowicie — późnym wieczorem w poniedziałek grali krakowianie przeciwko reprezentacji Berlina, odnosząc zwycięstwo w stosunku 1:0. Bramka padła w ostatniej tercji ze strzału Wolkowskiego. Mecz zakończył się około północy.

CHIŃSKA REPREZENTACJA TENISOWA JEDZIE DO AMERYKI.

Jak wiadomo Chiny biorą udział w roku bieżącym w walkach o puhar Davisa. Państwo Żółtego Smoka znalazło się w strefie amerykańskiej. Chińska federacja tenisowa wyznaczyła już skład swej reprezentacji. — Zarówno w singlach, jak i w grze podwójnej wystąpią Guy Cheng i Ethsu Sinkis. Ten ostatni studjował niedawno na uniwersytecie amerykańskim i był członkiem drużyny tenisowej uniwersyteckiej. Chińscy tenisiści wyjeżdżają w najbliższych dniach do Ameryki.

KRAKOWSKIE ZESPOŁY LIGOWE NA BOISKU.

W nadchodzącą niedzielę krakowskie zespoły ligowe rozegrają dalsze spotkania treningowe, a mianowicie: Garbarnia — Wisła, obie drużyny w składach ligowych, oraz ligowa Cracovia przeciwko śląskiemu Ks. Dąb.

Złóż składkę na powodzian!

Życie gospodarcze.

Obciążenie ludności podatkami bezpośredniemi.

Ukazał się zeszyt, wydany przez Główny **Urząd** Statystyczny, pt. „Statystyka skarbowa“ **z szeregiem tablic, informujących o wydatkach i dochodach** skarbu państwa. Dane o dochodach skarbowych obejmują wpływy z podatków bezpośrednich, według województw i okręgów izb skarbowych. Z zestawienia n. p. **wpływów z podatków bezpośrednich** według izb skarbowych okazuje się, że w roku budżetowym 1933/34 przypadało: Największy wpływ — 137 milj. zł. na izbę skarbową grodzką w **Warszawie** (na 1 mieszkańca 116 zł. 32 gr.), następnie na **izbę łódzką** — 68 milj. zł. czyli 25.86 zł. na 1 mieszkańca. Dalej idzie Poznań — 61 milj. 684 tys. zł. z obciążeniem 29.18 zł. na 1 mieszkańca. Podatki bezpośrednie na terenie izby skarbowej w **Krakowie** wyniosły w tym roku — 36.055 tys. zł., czyli, że na 1 mieszkańca przypadało 15.70 zł. Izba skarbowa lwowska I. przyniosła podatków bezpośrednich 44 milj. zł., II-ga — 19.9 milj. zł. (czyli na głowę przypada obciążenie 14.22 i 6.47 zł.). Izba skarbowa w Kielcach dała podatków bezpośrednich 34.8 milj. zł., a obciążenie na głowę wynosiło 11.88 zł.

Ogółem województwa południowe zapłaciły w r. 1933/34 podatków bezpośrednich 100 milj. zł., przyczem na 1 mieszkańca przypadało przeciętnie 11.81 zł.

Adwokatom nie wolno zajmować się handlem.

Zgodnie z ostatnią uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej, adwokatom nie wolno prowadzić we własnem imieniu przedsiębiorstwa zarobkowego, lub należeć do spółki jawnej lub komandytowej, nie wolno prowadzić cudzego przedsiębiorstwa zarobkowego w charakterze zarządzającego, administratora i t. p., zajmować w cudzem przedsiębiorstwie zarobkowem jakiegokolwiek innego stanowiska (np. prokurenta, urzędnika, pracownika), jak również w cudzem gospodarstwie rolnem. Adwokatowi nie wolno również należeć do zarządu spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub do dyrekcji banku, może jednak być członkiem rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej, nie wchodząc przytem w charakterze stałego delegata rady do zarządu, ani też w charakterze czasowo wykonywującego czynności zarządu. Takież zasady dotyczą spółdzielni, choć adwokat może być członkiem zarządu spółdzielni, pod warunkiem niepobierania w niej wynagrodzenia i należenia spółdzielni do uznanego związku rewizyjnego. Ograniczenia te nie dotyczą udziału w zarządzie fundacji o charakterze społecznym. Adwokat wpisany do rejestru nie może powoływać się na fakt, że niedozwolonych adwokatowi czynności nie wykonywa, lub nie bierze osobiście udziału w przedsiębiorstwie. Adwokat nie może być członkiem władz, ani płatnym przedstawicielem organizacji zawodowej, powołanej do obrony lub zastępstw interesów gałęzi handlu lub przemysłu.

Zasady umarzania zaległości podatkowych.

Na onegdajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów uchwalono zasady rozporządzenia w sprawie ulg zaległości podatkowych. Zasady te są następujące:

Jeżeli wypłaty, uskutecznione w roku budż. 1934-35, stanowią conajmniej równowartość bieżących w tym okresie należności podatkowych, a ogólna suma zaległości na dzień 1-go kwietnia 1935 w porównaniu do sumy zaległości na 1 kwietnia 1933 roku nie zwiększyła się, wówczas umarza się płatnikowi 59 proc. zaległości z okresu do 1 kwietnia 1933; jeżeli zaś zmniejszyła się więcej niż o 25 proc. — wówczas umarza się płatnikowi 100 proc. wymienionych zaległości.

Nieumorzone zaległości oraz zaległości z okresu budżetowego 1933-34 zawiesza się płatnikowi pod warunkiem, aby w roku 1934-35 zapłacona została równowartość bieżących w tym okresie należności podatkowych i aby w latach 1935-36, 1936-37 i 1937-38 zapłacone były dobrowolnie bieżące w tych okresach należności.

Za dobrowolne wpłaty uważać się będzie wpłaty, uskutecznione przed wykonaniem licytacji.

Płatnicy, którzy nie pokryli równowartości bieżących w 1934-35 należności podatkowych, a więc którym nie przysługuje ani umorzenie, ani zawieszenie egzekucji, będą mogli do 1. VI. 1935 r. wyrównać niezapłacone kwoty dla uzyskania tych ulg.

Jeżeli została wpłacona równowartość wymiaru w 1934-35 r. wówczas umarza się płatnikowi 10 proc. zawieszonych zaległości, dobrowolne zapłacenie wymiaru w 1935-36 r. powoduje umorzenie 15 proc. zawieszonych zaległości; w 1936-37 r. — umorzenie 20 proc. zaległości, i zapłacenie wymiarów w 1937-38 r. — umorzenie 25 proc. zawieszonych zaległości.

Przyznanie ulg następuje z urzędu dla wszystkich osób fizycznych i spółek finansowych. Ulg udzielać się będzie w każdym podatku odrębnie.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił analogiczne niemal zasady rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ulg w spłacie zaległych danin samorządowych.

Ćwiczenia wojskowe oficerów i podchorążych rezerwy.

Na podstawie art. 79 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Dz. U. R. P. Nr. 60/33, poz. 455 Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie w roku budżetowym 1935-36 **na zwyczajne ćwiczenia wojskowe — na całym obszarze Rzeczypospolitej — oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy w następujących korpusach osobowych:** piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, weterynaryjnym, intendentów i marynarki wojennej.

I. OFICERÓW REZERWY.

Na 6-cio tygodniowe (41 dni) ćwiczenia wojskowe:

1) Wszystkich, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku budżetowym 1934-5 a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli;

2) promocji 1931, oraz roczników 1903 i 1906 tylko w artylerji;

3) promocji 1933 tylko w aeronautyce;

4) rocznika 1905 (z wyjątkiem aeronautyki);

5) z rocznika 1902 tylko oficerów rez. samochodów i uzbrojenia;

6) z rocznika 1901 tylko tych, którzy otrzymają imienne karty powołania;

7) z roczników 1897, 1898, 1899 oficerów rez. taborowych na pierwsze ćwiczenie;

8) z roczników 1899, 1900, 1901 oficerów rez. służby uzbrojenia;

9) z roczników 1895 do 1905 oficerów rez. intendentów;

10) z różnych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania z pośród oficerów rez.: piechoty, kawalerji, artylerji, oraz saperów, żandarmerji samochodowych i marynarki wojennej;

Ponadto: z promocji 1932 r. oficerów rez. piechoty, kawalerji, artylerji i żandarmerji, oraz z promocji 1934 r. i rocz. 1903, 1905 i 1906 oficerów rez. artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania:

b) na 5-cio tygodniowe (34 dni) ćwiczenia wojskowe:

1) z promocji 1932 r. oficerów rez. piechoty i kawalerji, oraz z promocji 1931 r. oficerów rez. artylerji, którzy otrzymają imienne karty powołania;

2) z promocji 1932 i 1934 oficerów rez. lek. med. (w korpusie ofic. sanit.).

c) Na 4 ro tygodniowe (26 dni) ćwiczenia wojskowe:

1) promocji 1934 r. na pierwsze ćwiczenia w stopniu oficerskim;

2) promocji 1932 r. oraz rocz. 1907 i 1908 — z wyjątkiem oficerów rez. artylerji — zasadniczo na drugie ćwiczenia wojskowe;

3) promocji 1931 oraz roczników 1903, 1905 i 1906 tylko tych oficerów rez. artylerji, którzy nie zostaną powołani na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe;

4) z roczników 1895 do 1905 oficerów rez. intendentów i z roczników 1895 do 1903 oficerów rez. lekarzy med. tylko tych, którzy otrzymają imienne karty powołania.

II. PODCHORĄŻYCH REZERWY.

1) wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia z wyjątkiem podchorążych rez. lek. med. zakwalifikowanych do nominacji na ppor. rez. na 6 tygodni (41 dni);

2) wszystkich, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia, nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez. — z wyjątkiem pchor. rez. lekarzy medycyny — na 30 dni;

3) w marynarce wojennej tych wszystkich, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz tych, którzy po odbyciu pierwszego ćwiczenia nie zostali zakwalifikowani do nominacji na ppor. rez.:

Szczegóły odnoszące się do sprawy odraczania względnie przesunięcia terminu ćwiczeń podane będą do publicznej wiadomości w obwieszczeniach o ćwiczeniach oficerów i podchorążych rezerwy.

Wyścigi świń



Żądni nowości Amerykanie wyszukują coraz to nowe atrakcje. Ostatnio odbyły się w Pinehurst w stanie Północnej Karoliny wyścigi świń. Do zachęcenia zawodników do szybszego kroku stosowano stary środek... kije.

Kontrola nad obrotem dewizami i złotem w Belgji.

Jak już donosiliśmy, w dniu 18 b. m. w belgijskim dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret, powołujący do życia **Narodowy Urząd Wymiany,** któremu to urzędowi **został poddany pod kontrolę obrót dewizami i złotem.** Jak wiadomo na mocy ogłoszonej wczoraj ustawy, **wszystkie operacje dewizami zagranicznemi pomiędzy unją ekonomiczną Belgji i Luksemburga a zagranicą, zostają poddane ścisłej kontroli.**

Wzbronione jest zakupywanie dewiz obcych z wyjątkiem, gdy są one niezbędne do pokrycia należności za towary importowane do Belgji lub też na koszta z tem związane. Na każdy zakup dewiz obcych, **niezbędne jest uzyskanie pozwolenia Narodowego Urzędu Wymiany.** Sprzedaż dewiz obcych będzie dokonywana **tylko przez Bank Narodowy, Centralne Biuro Wymiany oraz banki i kantory bankowe,** upoważnione do tego przez powyższe instytucje. Import i eksport złota znajduje się pod ścisłą kontrolą Belgijskiego Banku Narodowego.

Utworzenie przez rząd belgijski Narodowego Urzędu Wymiany, zostało spowodowane **ostatniemi atakami przeciwko frankowi belgijskiemu, zarówno w kraju, jak i zagranica.** Kampanja ta była prowadzona głównie przez niektóre banki. Rząd belgijski, **nie chcąc dopuścić do dewaluacji franka, postanowił stworzyć rząd, posiadający kontrolę nad wymianą dewiz.** W kołach rządowych podkreślają, iż wprowadzone ograniczenia nie będą posiadały najmniejszego wpływu na obroty handlu zagranicznego, gdyż **wszelkie należności kupców i przemysłowców belgijskich wobec zagranicy będą przez Bank Narodowy zaspakajane, przez przydział potrzebnej ilości dewiz.** Nowa ustawa ma na celu jedynie zapobieżenie **spekulacji i tezauryzacji.** Ostatnio naskutek spadku funta angielskiego, oszczędzający stracili znaczne sumy. Według opracowanej obecnie statystyki **osoby oszczędzające, uciekając w panice przed dewaluacją franka belgijskiego, zakupiły waluty angielskiej na sumę około 40 miljn. funt.** Spadek funta doprowadził wobec tego w Belgji do wielu katastrof i dlatego konieczne było powzięcie środków zapobiegawczych.

W poniedziałek dn. 18 b. m. na punktach granicznych rewizje celne **odbywały się bez żadnych jeszcze zmian.** Podróżni mogli wywozić z Belgji pieniądze jak zazwyczaj. Ograniczenia wywozowe spodziewane były jednak w najbliższych godzinach. **Nie ustalonem zostało jeszcze, jaką sumę pieniędzy będzie można wywieźć ze sobą zagranicę.**

——oOo——

KONTYNGENT NA PRZYWÓZ POMARAŃCZ HISZPAŃSKICH WYCZERPANY.

Przyznany na sezon bieżący kontyngent przywozu pomarańcz hiszpańskich w **ilości 16.000 ton jest już wyczerpany.** Cała ilość pomarańcz, które można było sprowadzić na poczet tego kontyngentu, nadeszła już do Gdyni. Gdyńska Izba Handlowa nie udziela więcej pozwoleń i przydziałów.

Ogółem za okres od 28 grudnia 1934 r. tj. od daty wprowadzenia ulgowego cła, do 13 bm. **sprowadzono do Gdyni 353.000 skrzyń pomarańcz hiszpańskich,** wagi ok. 19.500 ton brutto i ponad 16.000 ton netto. Z tej ilości do dziś oclono i rozdzielono pomiędzy detalistów 227.000 skrzyń, wagi ok. 15.000 ton brutto, reszta, t. zn. 81.000 skrzyń, wagi około 4.500 ton brutto, znajduje się jeszcze w składach gdyńskich.

W tym samym okresie przywieziono również do Gdyni 30.457 skrzyń pomarańcz z Italji i 38.376 skrzyń z Palestyny. Na 13 bm., w składach gdyńskich znajdowało się jeszcze 116.000 skrzyń pomarańcz, a w tem 81.000 hiszpańskich, 30.000 italskich i 6.000 palestyńskich. Transporty pomarańcz z Italji i Palestyny nadchodzą w dalszym ciągu, natomiast pomarańcze hiszpańskie już nie są spodziewane.

Ś. † p.

O. Godfryd

Henryk Evers

Kapłan Zakonu św. Norberta, długoletni Misjonarz w Brazylji, ostatnio kapelan SS. Norbertanek w Imbramowicach

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł pobożnie w Panu w szpitalu św. Łazarza dnia 18 marca b. r. w 60 roku życia, w 35 roku kapłaństwa, a 41 powołania zakonnego.

Zwłoki przewieziono do Imbramowic gdzie odbędzie się pogrzeb we czwartek dnia 21-go marca o godzinie 10.

O modlitwę za duszę Zmarłego proszą

SS. Norbertanki.

A jednak Sejm zatwierdził układ z Niemcami.

Uderzające wyniki imiennego głosowania: 202 za 120 — przeciw.

Warszawa, 20 marca. Po uchwaleniu projektów ustaw w sprawie **ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego** i osiedleńczego z cesarstwem **Abisynji,** prowizorycznego porozumienia handlowego z **Hiszpanją** i układu dodatkowego do konwencji handlowej **polsko - szwajcarskiej** oraz protokołu taryfowego **polsko - norweskiego** — izba przystąpiła do obrad nad projektem ustawy w sprawie

RATYFIKACJI POROZUMIENIA MIĘDZY R. P. A RZESZĄ NIEMIECKĄ

o wzajemnej wymianie towarowej.

Referent podkreślił, że porozumienie to oparte jest na zasadach **kompensacyjnych** i posiada klauzulę największego **uprzywilejowania** w zakresie ceł na **drzewo, gęsi, masło, jaja i spirytus.** Wzamian za to Polska przyznała **Niemcom najkorzystniejsze stawki** dla szeregu towarów niemieckich.

Referent oświadcza, że **narazie** ratyfikacja umowy leży w interesie polskich eksporterów, a staraniem rządu będzie znaleźć **odpowiedni sposób na wydobycie należnych kwot.**

W dyskusji nad referatem przemawiał pierwszy poseł **Stroński** (Kl. Nar.), który **poddał krytyce wspomnianą umowę z Niemcami,** twierdząc, że nie daje ona korzyści.

Poseł **Niedziałkowski** (PPS.) korzystając z dyskusji zwrócił uwagę na **ostatnie zbrojenia niemieckie** i twierdził, że są przygotowaniem **wojny zaczepnej.** Mówca zwraca się do p. ministra spraw zagr., aby poinformował, **jaka jest postawa rządu polskiego** wobec nowej sytuacji wytworzonej w Niemczech.

Poseł **Mazur** (Kl. Nar.) wypowiedział się również przeciwko ratyfikacji omawianego porozumienia z Niemcami.

W odpowiedzi na wywody mówców opozycyjnych sprawozdawca oświadczył, że nie odpowiada na przemówienie pos. Niedziałkowskiego, gdyż dzisiaj **nie czas (?) i nie miejsce (!)** na rozważanie całokształtu polityki polsko - niemieckiej. Ochrona Pomorza i dbałość o tę dzielnicę jest stałą troską rządu i całego narodu polskiego.

Głosowanie imienne.

Na wniosek **pos. Rymara** (Kl. Nar.) dostatecznie poparty, marszałek zarządził **głosowanie imienne.** Ogółem oddano głosów **327,** w tem nieważnych **5, za ratyfikacją** głosowało **202** posłów, **przeciwko 120.** Następnie w zwykłem głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w 3-ciem czytaniu.

Zkolei izba przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu z Rzeszą niem., dotyczącego **wykupu obligacyj zachodnio-pruskich,** układu o przyjęciu postanowień specjalnych podpisanego w Rzymie dla przewozu towarów wysłanych kolejami żelaznemi za listom przewozowym na zlecenie, **porozumienia z Łotwą** w sprawie ubezpieczeń społecznych i porozumienia celnego między R. P. a ZSRR.

Budowa ważnych linij kolejowzch.

W dyskusji nad tym ostatnim projektem przemawiał pos. **Czapiński.** (PPS), który oświadczył, że klub teu głosować będzie za ustawą.

Zkolei pos. **Henisz** zreferował projekt ustawy w sprawie **budowy kolei: Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszków i Nowojelnia — Nowogródek.** Budowa tych trzech linji ma się rozpocząć w bież. roku a łączny koszt wyniesie 23 miljony 500 tys. zł. Przedstawiciel PPS pos. Piotrowski zaznaczył, że klub jego głosować będzie za tą ustawą i opowiedział się za **wprowadzeniem jak największych robót publ. i za niestosowaniem niskich płac** przy tych robotach. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Żyjemy w okresie niesłychanej złudy.

Warszawa, 20. 3 .(Telef.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, przy omawianiu traktatu ze Szwajcarją poseł Stan. **Stroński** z Kl. Nar. zwrócił uwagę, że **traktat ten wszedł już w życie,** skutkiem czego proceder stosowany przy traktatach zagranicznych **narusza już nietylko prawa Sejmu ale i Prezydenta.** W dyskusji nad sprawą porozumienia handlowego polsko-niemieckiego poseł Stroński wskazał, że wywieźliśmy do Niemiec towary takie jak gęsi, masło, spirytus, a więc towary, które **zawsze** są potrzebne, a przywieźliśmy artykuły zbytku, **jak bez, chryzantemy,** olejki eteryczne, perfumy, szyby lustrzane i t. towary, które przecież moglibyśmy u siebie wyrabiać.

Referent poseł **Jeszke: Nie umiemy.**

W odpowiedzi na to poseł **Stroński** zaznacza, że **już przed 100 laty umieliśmy wyrabiać niektóre z przywożonych towarów.** Przy okazji mówca podniósł, gdy chciał w ubiegłym tygodniu urządzić wiec w Grudziądzu i mówić na nim o polityce zagranicznej, **policja nie dala zezwolenia na urządzenie wiecu.** Natomiast na drugi dzień odbyła się uroczystość **niemiecka** ku czci poległych Niemców, w czasie której **dziękowano Hitlerowi za wprowadzenie powszechnej służby wojskowej,** ślubowano mu **wierność** i wskazywano na konieczność podtrzymywania ducha niemieckiego. Żyjemy zatem w okresie **niesłychanej złudy.**

Konserwatyści a min. Poniatowski.

Warszawa, 20 marca (Telef.). Notowaliśmy już pogłoskę o zamiarze min. rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Obecnie wiadomości o tem znowu się pojawiły i uporczywie się utrzymują. Jako powód zamierzonego ustąpienia min. Poniatowskiego podają ataki ze strony konserwatystów z którymi spotkał się on w czasie debaty w Senacie.

Jest zwyczajem obecnego systemu unikania za wszelką cenę w czasie sesji parlamentarnej jakichkolwiek zmian w rządzie. Dlatego też sprawa p. Poniatowskiego przeciągnie się aż do zamknięcia sesji i wtedy będzie załatwiona już zdaje się na **szerszej płaszczyźnie większych zmian w gabinecie.** Sprawa p. Poniatowskiego jest dla naszych stosunków bardzo symptomatyczną, stanowi bowiem probierz sił konserwatystów.

RZEKOMA OPOZYCJA Z. Z. Z.

Warszawa, 20. 3. (Telef.). W kołach politycznych mówią, że **sanacyjna grupa robotnicza,** pozostająca pod kierunkiem b. min. Moraczewskiego przygotowuje **na niedzielę 24 b. m. manifestację polityczną.** Ma się odbyć wielkie zgromadzenie członków Z. Z. Z., na którem przemawiać będą sanacyjni działacze robotniczy z p. Moraczewskim na czele. — Przemówienia będą dotyczyły zagadnień gospodarki społecznej i mnożących się **wypadków obniżania płac robotnikom.** Rezolucje, jakie będą uchwalone, mają zawierać akcenty, które pociągną za sobą poważne konsekwencje polityczne.

W SPRAWIE AWANSÓW NA KOLEJACH.

Warszawa, 20. 3. (Telef.). Jak już wiadomo, wśród pracowników kolejowych **zaniepokojenie wywołał fakt, że nie ogłoszono dotychczas zapowiedzianych na 1 lutego a nawet jeszcze na 1 stycznia awansów, etatów i mianowań na kolejach.** Delegacja organizacyj zawodowych kolejarzy podjęła interwencję w Ministerstwie Komunikacji, gdzie otrzymała odpowiedź, że prace nad przygotowaniem dekretów nominacyjnych **będą ukończone** jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

KRAKOWIANIE W RADZIE NAUKOWEJ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Ministerstwo Spraw Wojsk. mianowało nową radę naukową wychowania fizycznego na okres 1935/36. W skład jej weszli dwaj Krakowianie **prof. U. J. dr. St. Ciechanowski i wiz. Z. Wyrobek.**

——o-o——

Warszawa, 20. 3. (Telef.). Jaż już wiadomo, min. oświaty p. **Jędrzejewicz** zwrócił się do Rady Wydz. Filozof. Uniw. Jag. z zapytaniem, **czy należy zwinąć katedrę historji powszechnej.** Z Krakowa nadeszła wiadomość, że Rada Wydziałowa wypowiedziała się za utrzymaniem katedry historji powszechnej, a **przeciwko kreowaniu** katedry historji **nowoczesnej.** W związku z tem w kołach poinformowanych akcentują, że uchwała Rady Wydziałowej ma charakter jedynie **opinjodawczy** i nie wiąże ministra oświaty.

——XX——

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 marca (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.50, Holandja 358.80, Londyn 25.38; Nowy Jork 5.31, Oslo 127.65, Paryż 34.98; Praga 22.15; Szwajcarja 171.75 Sztokholm 130.75; Włochy 144.14, Berlin 213. Obroty średnie, tendencja niejednolita mocniejsza dla dewiz na Nowy Jork i Londyn. Dolar pozagiełdowo 5.28, rubel złoty 4.55, dolar złoty 8.89, marki niemieckie 198.00, funt szterlingów 25.35.

Papiery procentowe: budowlana 46.50, stabilizacyjna 72.13, premjowa dolarowa 53.00; dolarowa 78.25. Tendencja dla pożyczek państw. i listów zastawnych słabsza, mocniejsza dla akcyj. Prywatnie dolarowa dillonowska 92.25, śląska 72.50.

Akcje: Bank Polski 90.00, Cukier 33.00; Węgiel 14.25; Lilpop 11.25, Modrzejów 5.00, Ostrowiec 23.25, Starachowice 17.25.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 20. 3. (Telef.). Wygrane na loterji: **20.000 zł.** na nry 110.049, po **10.000 zł.** na nry 57.305, 23.527, 144.260, 78.815. **5.000 zł.** na nry 103.006, 111.062, po 2.000 zł. na nry 69.416, 143.519, 161.490, 184.383.

ROZMIARY ROZRUCHÓW W INDJACH.

Karachi (PAT). **Ofiarą wczorajszych zajść pomiędzy muzułmanami a Hindusami padło 31 zabitych i 97 rannych.**

NOWY GABINET W URUGWAJU.

Montevideo (PAT). Prez. **Terra utworzył nowy gabinet urugwajski.** Ministrem spraw zagr. został Józef **Bado.**

Francja żąda zwołania Ligi Narodów.

Paryż, (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy: **Niezwłocznie po nadejściu do Ligi Narodów zawiadomienia, iż Francja domaga się natychmiastowego zwołania rady Ligi zostanie ono telegraficznie zakomunikowane przewodniczącemu rady Ruicki Arrasowi ,który naradzi się ze swymi kolegami i zaproponuje datę zwołania rady.** Należy zaznaczyć, że na sesji styczniowej rada postanowiła, że członkowie jej powinni być uprzedzeni przynajmniej na 5 dni przed sesją nadzwyczajną.

Trzy interpelacie w Senacie francuskim.

Paryż, 20 marca (PAT). W kołach parlamentarnych przywiązuja duże znaczenie **do dzisiejszych debat Senatu,** podczas których będą dyskutowane 3 szczególnie ważne **interpelacje,** a mianowicie: interpelacja gen. **Bourgeois,** domagająca się od rządu wyjaśnienia, dlaczego **nie złożył w izbie projektu, podwyższającego czas trwania służby** wojskowej do 2 lat, interpelacja sen. **Lemmery** w sprawie zapewnienia **koniecznych warunków obrony narodowej** i wreszcie interpelacja senatora **Benazeta** w kwestji **pogwałcenia klauzuli militarnych** traktatu pokojowego. Dotychczas zapisało się do głosu 4-ch mówców. W kołach politycznych sądzą, że senat znaczną większością głosów uchwali wniosek, wyrażający rządowi zaufanie.

Na jakiej zasadzie wystąpiła do Ligi Nar.

Londyn, (PAT). Reuter donosi z Paryża: **Chociaż rząd francuski jeszcze nie zdecydował się na jakiej podstawie prawnej nastąpi odwołanie się do Ligi Narodów, prawdopodobnie będą wymienione artykuły 11, 164 i 213 Traktatu Wersalskiego.**

Uw. Red. Art. 11 przyznaje każdemu członkowi Ligi Nar. prawo zwrócenia Zgromadzeniu lub Radzie Ligi Narodów uwagi na każdą **okoliczność grożącą pokojowi.** — **Art. 164** postanawia, że Niemcy po dopuszczeniu ich do Ligi Narodów nie nabywają innego prawa pod względem wojskowym jak warunkowe uzupełnienie zbrojeń, które nie może przekroczyć jednej dwudziestej piątej części dla broni **palnej** i jednej **pięćdziesiątej dla armat,** o ile takie uzupełnienie będzie konieczne. Art. 213 zobowiązuje Niemcy do **ułatwienia wszelkich badań,** jakie Rada Ligi większością głosów uzna za konieczne.

——oo——

Dwukrotne obrady sprzymierzonych.

Londyn, 20 marca. (PAT). **W depeszy z Paryża agencja Reutera donosi iż są przewidywane dwukrotne narady przedstawicieli trzech mocarstw. Pierwsze odbędą się w sobotę w Paryżu, drugie nastąpią po powrocie sir Johna Simona z Berlina i min. Edena z Warszawy i Moskwy.**

——oo——

Włochy za akcją zdyscyplinowaną.

Paryż. (PAT). **Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Włochy w dalszym ciągu uważają wspólną akcję Anglji, Francji i Włoch za sprawe istotną. Wolałyby w każdym bądź razie, aby konsultacja w sprawie ewentualnej demarche odbyła się między odpowiedzialnymi ministrami trzech tych mocarstw, co zdaniem rządu włoskiego miałoby wartość zdyscyplinowanej wspólnej demonstracji.**

——ooo——

Ameryka wstrząśnięta, ale tylko obserwuje.

Paryż (PAT). Agencja **Havasa** donosi z Waszyngtonu: Prez. **Roosevelt prowadzi w dalszym ciągu politykę obserwacji wobec położenia w Europie.** Jak się zdaje, sekretarz stanu **Hull** i Norman **Davis,** z którymi prezydent odbył konferencję **nalegają na wysłanie do Berlina protestu.** Przeważyło jednak zdanie ministrów wojny i marynarki, którzy **obawiają się ryzyka angażowania się w ewentualne komplikacje europejskie.** Prez. Roosevelt ma być jakoby bardziej skłonny do działania w ramach konferencji **rozbrojeniowej.** W każdym bądź razie według kół poinformowanych, ostatnie wydarzenia **głęboko wstrząsnęły prezydentem,** który nie wierzy już w możliwość osiągnięcia porozumienia międzynar. w **sprawie rozbrojenia.**

O przywrócenie dawnych wakacyi.

Warszawa, 20. 3. (Telef.). Koła pedagogiczne zajmują się **kwestią wakacyj letnich w szkołach powszechnych i średnich.** Przed dwoma laty ustalono letni okres wakacyjny na czas **od 15 czerwca do 20 sierpnia, co spotkało się i nadal spotyka się z krytyką rodziców i nauczycielstwa.** Liczne kuratorja wypowiedziały się **za przywróceniem wakacyj dawnych,** t. zn. od 30 czerwca do 3 września. Decyzja należy do ministra oświaty.

Podatki przyjęte przez Sejm.

Warszawa, 20. 3. (Telef.) Na **posiedzeniu sejmowem przyjęto ustawę o podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, pod wyższenie podatku kryzysowego o spłacie zaległości podatkowych, ustawę o szarwarkach i ustawę o zwolnieniu od odpowiedzialności karnej za przestępstwa podatkowe. Następne posiedzenie jutro. Porządek dzienny nie został wyczerpany. Konstytucja przyjdzie pod obrady prawdopodobnie 26 b. m.**

Po zamknięciu kroniki

Pół miljona zł. na dodatek komualny.

Wczoraj w godzinach rannych wśród urzędników magistratu rozeszła się pogłoska, że na posiedzeniu budżetowem Rady m. postawiony został wniosek **o skreślenie w całości dodatku komunalnego d pensyj, wynoszącego jak wiadomo 15 proc.** Jak się dowiadujemy narazie sprawa ta nie jest aktulna i radny dr. Czuchajowski, który referuje odpowiedni wniosek, **ma zaproponować obniżkę dodatku do połowy.** Nie mniej jednak **niewiadomo,** czy **sprawa nie stanie się aktualną w najbliższej przyszłości.** Na pokrycie połowy dodatku komualnego, który po projektowanej obniżce pozostanie urzędnikom magistratu, gmina musi bowiem preliminować **pół miljona zł.**

——ooo——

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12), urządza dnia 21 bm. o godzinie 19-tej „VIII Czwartek młodych talentów". Wstęp wolny.

M. G. EBERHART. 78

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany

Spoglądając to na znękaną twarz Nancy, to na fryzurę Lillian, słuchałam odniechcenia urywków rozmowy. Ktoś nastawił radjo, które wyrzucało w przestrzeń urywki płaczliwej muzyki. Nagle orkiestra umilkła i speaker komunikował powietrzu, że „Kenwood Ladd, młody, szeroko znany architekt, oskarżony o zabójstwo doktora Leo Harrigana, został aresztowany i przebywa w więzieniu w Alei Fuklidesa, w oczekiwaniu na ...".

Nancy odsunęła z hałasem krzesło i skoczyła ku aparatowi. Speaker umilkł w połowie zdania.

ROZDZIAŁ XVI.

Spadły pierwsze wielkie krople deszczu i kiedyśmy dotarły do naszego skrzydła, silny powiew wichru zamiótł korytarze, przy akompanjamencie o g ł u s z a j ą c e g o grzmotu, przyczem okna stanęły formalnie w ogniu. Pielęgniarki latały w rozwianych fartuchach, zamykając okna i uspakajając nerwowych pacjentów. Nancy, Ellen i ja wpadłyśmy odrazu w wir roboty.

Burza, tak długo się zbierająca, przybrała odrazu rozmiary prawdziwego potopu. Nim pozamykałyśmy wszystkie okna i powycierały parapety i podłogi, upłynęło sporo czasu. A tu trzeba było przygotować pacjentów na noc. Jednakże w ciągu tego całego zamętu udawało mi się trzymać stale w pobliżu Nancy lub Ellen. O'Leary nie jest człowiekiem, który ostrzega dla zabawy.

Wchodząc do pokoju Iny Harrigan, żeby zabrać kwiaty, obejrzałam się ostrożnie, czy Nancy jest w korytarzu. Młoda wdowa siedziała na fotelu, czytając przeszmuglowaną gazetę. Wyglądała, powiedziałabym, niezwykle markotnie. Zapytała mnie, czy to ja znalazłam kawałek białej gumy do żucia.

— Ja.

— Nie dziwię się — mruknęła znacząco. — Wobec tego proszę przyjąć do wiadomości, że ja nie mam pojęcia skąd się wziął kawałek gumy na rękawie mego nieboszczyka męża. Może leżał na stole i on oparł się o krawędź. Trudno mi było przekonać sierżanta Lamba, że nic o tem nie wiem. Co za idjotyzm z tem aresztowaniem Ladda! Mój adwokat mówi, że mają przeciwko niemu tylko dowody okolicznościowe.

— I to wystarczy, żeby człowieka zasądzić. Czy mam pani pomóc się położyć?

— Nie.

W tej chwili murami szpitala wstrząsnął taki huk, że Ina chwyciła się konwulsyjnie poręczy fotelu i przygryzła usta tak mocno, że zafarbowała usta karminem.

— Co za burza! — jęknęła.

Inni pacjenci denerwowali się okropnie. 301, który nie chciał jeść obiadu, żałował teraz swojej przekory, skarżąc się na głód. Dione histeryzowała; 303, dotąd najpotulniejszy z pacjentów, świeżo po operacji ślepej kiszki, grymasił tetrycznie, skopując kołdrę i domagając się, żeby go natychmiast wieźć do domu.

Punkt o wpółdodziesiątej Court wyszedł od żony i zamiast zjechać windą zeszedł na dół po schodach. Zielone światło nad biurkiem w korytarzu odbiło się w jego błyszczącym płaszczu nieprzemakalnym. Zapinając guziki, bąknął coś o burzy i o taksówce. Pomyślałam z uczuciem lekkiej ulgi, że przynajmniej jeden z mojej krótkiej listy opuszcza szpital. Kenwood Ladd był w więzieniu, doktór Kunce i Teuber — na dole, daleko od mojego skrzydła. Z Iną, która wyglądała tak opłakanie, że trudno się było jej bać, rozmawiałam przed chwilą. Lillian Ash też nie robiła wrażenia tygrysicy, czyhającej na krew. Ale na wszelki wypadek trzymałam się od niej zdaleka.

Z tem wszystkiem byłam fatalnie zdenerwowana. Wzdrygałam się za każdem uderzeniem piorunu, oglądałam bezustannie za siebie, nastawiałam uszu na imaginacyjne kroki lub szelest. Stosując się do ostrzeżenia O'Leary'ego, trzymałam się wciąż blisko Nancy, a gdy to było możliwe, na środku korytarza, lub koło oświetlonego biurka, do którego nikt nie mógł się zbliżyć, nie będąc widziany.

Około jedenastej zapadł spokój, Ellen czytała na głos Dione, przestając ilekroć zagrzmiało. Ułagodzona Nancy raczyła 301-go jakimś pośpiesznie spreparowanym przysmakiem. Inni pacjenci, jeżeli nie drzemali spowodu zawieruchy na dworze, to przynajmniej leżeli spokojnie. Przeszłam przez pusty korytarz i wyjrzałam oknem. Burza szalała w całej pełni. Strumienie deszczu siekły z furją o czarne szyby. Noc była okropna. Nagle w ulicy zamigotały światła samochodu, sunącego z pluskiem zalaną jezdnią. Przy blasku błyskawicy zobaczyłam, że zatrzymał się przed szpitalem, wysadzając kilku mężczyzn, którzy pobiegli do wejścia z przychylonemi głowami. Sylwetka pierwszego z nich wydała mi się znajoma, lecz błyskawica zgasła i nie zdołałam go poznać. Pomyślałam, że musiał się stać jakiś wypadek.

Odwróciwszy się od okna, zobaczyłam światełko alarmowe nad drzwiami 303-go. Siedział w łóżku, trzymając nad podłogą gumowy worek do gorącej wody, którym go chciałam utulić do snu. Woda kapała na dywan. Wyjaśnił z goryczą, że położył się na nim przez nieuwagę i guma pękła. Był zły i nieszczęśliwy. Pościel i piżama były mokre. Szczękał zębami, informując mnie gorączkowo, że napewno dostanie zapalenia płuc.

Oczywiście dla pacjenta, który był świeżo pod eterem, zaziębienie mogło być niebezpieczne. Kryjąc zaniepokojenie, rzekłam energicznie:

— Nic panu nie będzie, niech pan się owinie w ten koc. Ja tymczasem pójdę po suchą pościel.

— Niech pani nie zapomni o piżamie — zawołał za mną z lamentem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 "
Komunikaty " "	60 "
" na 1-szej " "	70 "

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Głos Narodu", Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.